



# KURIER WILEŃSKI

ŚRODA  
2  
SIERPNI  
2000 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 146 (13944)

Cena 1 Lt

Milion trzysta tysięcy dolarów od Wspólnoty Polskiej – szkole polskiej w Landwarowie

## W trosce o dziecięcy uśmiech



Umowa o sfinansowaniu dobudówki w Landwarowie przez "Wspólnotę Polską" została podpisana w Wielkiej Sali zamku trockiego. Fot. Marian Paluszkiwicz

W poniedziałek, 31 lipca, w Sali Wielkiej zamku trockiego bardzo uroczysto została podpisana umowa między Stowarzyszeniem "Wspólnota Polska" a samorządem rejonu trockiego o trybie finansowania dobudówki szkoły polskiej w Landwarowie.

Ze strony polskiej umowę podpisali Paweł Łączkowski, wiceprezes Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" oraz Krystyna Borzemska, skarbnik stowarzyszenia. Stronę litewską reprezentował Saulius Raščiauskas, mer rejonu trockiego.

### Życzyć dobrych sąsiadów

Pan Łączkowski umowę określił jako dobry początek bliskiej i trwałej współpracy ziemi trockiej i polskiej.

- Pewnego mędrca zapytano, czego można życzyć przyjaciółom. Odpowiedział, że... dobrych sąsiadów. Współpraca Wspólnoty Polskiej na Litwie w zakresie wyposażenia szkół obejmuje 27 placówek oświatowych, przyczyniamy się do tego, by szkoły polskie nie odbiegały od standardów działających szkół litewskich. Zaangażowanie polskiego podatnika polega na tym, że tego rodzaju

współpraca jest traktowana jako budowanie mostów przyjaźni między naszymi narodami. Dzisiejsza umowa jest kolejnym dowodem, że potrafimy współpracować.

- Dzieci są naszą przyszłością. Dobudówka szkoły jest troską o pokolenie, które nas zamieni. Sprawić, by dzieci uśmiechały się częściej, chyba nie ma bardziej szlachetnego celu. Natomiast troska obywateli Polski o swych rodaków rozsianych po świecie świadczy o sile i potęgę tego kraju – powiedział Saulius Raščiauskas po podpisaniu umowy.

(Dokończenie na str. 4)

III Ogólnokrajowy Zjazd przyjął Akt Niepodległości Białorusi

## Jednogłośnie za niepodległością

Ponad 1350 delegatów zebrało się w sobotę w Mińsku na III Ogólnobiałoruskim Zjeździe. Byli to przedstawiciele różnych partii, organizacji społecznych, regionów i rejonów tego kraju, którym nie jest obojętny los państwa i narodu białoruskiego.

Jak zaznaczył na wczorajszej konferencji prasowej Fiodor Niunka, prezes Białoruskiego Towarzystwa Kulturalnego na Litwie, członek Litewskiego Stowarzyszenia Praw Człowieka, był to właściwie zjazd ludzi, znajdujących się w opozycji do istniejącego na Białorusi układu politycznego, którzy jednogłośnie wypowiedzieli się za niepodległością państwem Białorusi. Zbrali się ludzie, którzy widzą zagrożenie

dla demokracji i niezależności państwowej, które gwarantuje Konstytucja, uchwalona w marcu 1994 roku. Organizatorami tego forum byli naukowcy Rygor Baradulin, Genadiusz Buraukin, Radzim Garecki, Anatol Gryckiewicz, zwolennicy zachowania neutralności Białorusi na arenie życia międzynarodowego.

### Potrzebny jest swój własny dom

Przyjęto Akt Niepodległości Białorusi, w którym, między innymi, wypowiedziano się za zachowaniem dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją, Ukrainą, Polską, Litwą, Łotwą. Uczestnicy zjazdu wypowiedzieli się przeciwko prze-

kształcaniu Białorusi w region innego państwa.

Przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi 13 kadencji Siemion Szarecki, lider białoruskiej opozycji, który już od roku przebywa na Litwie, powiedział dziennikarzom, że taka perspektywa grozi ze strony Rosji, z którą reżim Łukaszenki zawarł w grudniu ubiegłego roku umowę o utworzeniu wspólnego mocarstwowego państwa. Zdaniem Siemiona Szareckiego, każdemu narodowi potrzebny jest swój własny dom, w którym sami obywatele zrobią porządek. Podobnie, jak to jest na Litwie, zaznaczył przewodniczący parlamentu białoruskiego, nie uznawanego przez reżim Łukaszenki.

(Dokończenie na str. 5)

Ignalińską Elektrownię Atomową zatrzymał nieostrożny robotnik

## Nieumyślnie uszkodzono kabel

Ignalińska Elektrownia Atomowa (IEA) w poniedziałek zatrzymana została z powodu nieostrożności robotnika, który niechcący uszkodził kabel.

Po raz drugi w ciągu 4 dni zatrzymana siłownia ma być uruchomiona w czwartek.

Zaledwie ponad dobę działający drugi reaktor w poniedziałek stanął tuż przed północą. Reaktor ten uruchomiony został wczesnym rankiem w niedzielę, po zatrzyma-

niu się w piątek po południu.

Dyrektor techniczny siłowni Giennadij Negriwoda powiedział, że w poniedziałek systemy ochronne nadały mylny sygnał alarmowy z winy nieostrożnie pracującego robotnika spółki, który ostrym końcem arkusza stalowego uszkodził jeden z kabli.

Jak poinformował Negriwoda, wielkiej usterki nie ma, chodzi o uszkodzenie izolacji silników.

(Dokończenie na str. 2)

### W NUMERZE:

#### Spółeczeństwo

5

- Przypuśćmy, że Rosja pod pozorem obrony praw rosyjskojęzycznej ludności wprowadzi swoje wojska na terytorium państw bałtyckich. Co wtedy zrobi NATO? - zastanawia się Jerzy Chorzewski, Czytelnik "KW".

#### Zdrowie

6

Gdy słyszymy o zatruciach grzybami, od razu kojarzymy to sobie z ulubionym przysmakiem Baby Jagi - muchomorem. Tymczasem w rzeczywistości jest nieco inaczej.



#### Pocopotek

7

Lubicie bawić się w Indian? A co o nich wiecie? Pomysłowa Pucółka tym razem przygotowała dla Was "indiańskiego" Pocopotka.

#### Gospodarka

8

Solecznicka piekarnia piekła sporo chleba i sprzedawała go bez problemu dopóty, dopóki się nie zjawiała gospodarka i konkurencja rynkowa.

#### Sport

10

Brazylijczyk Gustavo Kuerten jest najlepiej zarabiającym w tym roku tenisistą. Do tej pory wygrał na korcie ponad półtora miliona dolarów.

#### Ciekawostki - TV

11

Umiarkowane spożywanie alkoholu przez mężczyzn w średnim wieku zapewnia im w podeszłym wieku lepszą kondycję psychiczną.

### Sentencja dnia

Nie nudne opowiadania są straszne, straszne jest to, kiedy się nudno pisze.

Anton Czechow



## Kalejdoskop aktualności

### Prezydent powrócił na Litwę

Prezydent Valdas Adamkus razem z żoną Alną wczoraj po południu wrócił ze Stanów Zjednoczonych, gdzie przebywał od czwartku. Tuż po powrocie przywódca kraju udał się do Urzędu Prezydenta, aby się zapoznać z korespondencją i dokumentami.

W Stanach Zjednoczonych Adamkus uczestniczył w zjeździe organizacji "Lietuvos vyčiai" w Los Angeles.

Prezydentowi nadano miano honorowego członka organizacji "Za demokratyczne rządy w swym kraju i stałą pomoc dla "Lietuvos vyčiai".

### Depesza gratulacyjna

Prezydent Litwy Valdas Adamkus złożył gratulacje Moshe Katzawowi, który wygrał wybory prezydenta Izraela.

W depeszy gratulacyjnej Adamkus wyraził przekonanie, że pod rządami nowego prezydenta Izraela "w kraju kwitnąć będą dobrobyt i postęp".

Adamkus wyraził nadzieję, że podczas kadencji Katzawa nadal będą się rozwijały przyjacielskie i oparte na współpracy stosunki wzajemne obu krajów.

### Skutki członkostwa w UE dla rolnictwa

Dziś w Wilnie rozpocznie się seminarium, na którym będzie mowa o konsekwencjach członkostwa w Unii Europejskiej dla poszczególnych sektorów rolnictwa i zostanie omówiona potrzeba ubiegania się w toku negocjacji członkowskich o okresy przejściowe, związane z rolnictwem.

Główny negocjator wspólnoty europejskiej w kwestiach rolnictwa Rolf Moehler przedstawi analizę skutków integracji z UE sektora rolniczego i omówi potrzebę, uzasadnienie i realność okresów przejściowych.

### Budżet nie otrzymał planowanych dochodów

Według danych Ministerstwa Finansów, w ciągu 7 miesięcy br. budżet nie otrzymał 262,475 mln Lt planowanych dochodów - w ciągu miesiąca deficyt skarbu wzrósł o 118,988 mln Lt.

Deficyt budżetu państwowego w końcu lipca stanowił 509 mln Lt, w końcu pierwszego półrocza - 399,3 mln Lt.

W ciągu 7 miesięcy otrzymano 3,211 mld Lt dochodu (planowano 3,474 mld Lt), faktyczne wydatki budżetu państwowego wynosiły 3,721 mld Lt i stanowiły 54,3 % planowanych na rok bieżący wydatków budżetu państwowego (6,85 mld Lt).

W lipcu budżet państwa otrzymał 427,08 mln Lt dochodu - o 119 mln Lt mniej niż planowano.

### Zdrowie jest normalne

Zdrowie robotników "Inkarasu", którzy w ubiegły wtorek w nocy rozpoczęli bezterminową akcję głodową przy bramie spółki, jest normalne, stwierdził przewodniczący związku zawodowego robotników "Inkaro avalynė" Kazimieras Ruževskis.

We wtorek w nocy przy bramie spółki akcją głodową rozpoczęło 9 kobiet i jeden mężczyzna, najstarszy z głodujących ma około 60 lat.

Głównym żądaniem uczestników akcji głodowej w pięciu namiotach jest rozliczenie się z robotnikami.

### Dwukrotny wzrost

Ilość międzynarodowych przekazów pieniężnych, dokonanych przez Litewski Bank Oszczędności (LBO) w pierwszym półroczu br., w porównaniu z tym samym okresem ub. roku, wzrosła dwukrotnie.

Ogółem w ciągu stycznia-czerwca wysłano i otrzymano blisko 30 tys. przekazów, z których 9/10 stanowią przekazy osób fizycznych z zagranicy na Litwę.

LBO jest litewskim partnerem największej na świecie kompanii przewoźników pieniężnych "Western Union".

### Zrabowano dużą sumę

W Gargždach dokonano napadu na oddział Litewskiego Banku Rolnego. Wśród podejrzanych zatrzymany został pracownik ochrony banku.

W poniedziałek do Komisariatu Policji Rejonu Kłajpedzkiego zwrócił się kierownik filii banku w Gargždach i poinformował, że o godz. 8 rano zauważono, iż z kasy pancernej banku bez uszkodzenia zamka skradziono około 114 tys. Lt. Znikł również jeden z pracowników ochrony, jak też pistolet służbowy CZ 83 z 15 nabojami.

Ustalono, że zostały starte ochronne napisy i mając klucze pracownik ochrony z łatwością przedostał się do kas pancernych z pieniędzmi.

W poniedziałek policja w jednym z mieszkań przy alei Baltijos w Kłajpedzie zatrzymała około 10 podejrzanych o kradzież.

### Nietrzeźwy policjant spowodował krakę

W poniedziałek w Wilnie nietrzeźwy policjant spowodował krakę, w wyniku której ludzie nie ucierpieli.

Samochód seat Ibiza, kierowany przez 37-letniego policjanta Wileńskiego Miejskiego Komisariatu Policji nr 2 Sigitasa Kaleckasa o godz. 13.50 na skrzyżowaniu ulic Kalwaryjskiej i Krakowskiej zderzył się z samochodem hyundai pony, kierowanym przez 48-letniego S.K.

Jak poinformowano w Departamencie Policji przy MSW, u Kaleckasa stwierdzono aż 3,26 promile alkoholu.

Funkcjonariusz miał wypadek w godzinach niestandardowych, był bez munduru.

Kierownik Wileńskiego Komisariatu Policji nr 2 st. komisarz Petras Burdelis poinformował, że w związku z incydentem przeprowadzone zostanie śledztwo służbowe. (BNS)

Połowa mieszkańców Litwy sprzedałaby ziemię byle komu

# Chcą prężnego rolnictwa

Ponad połowa mieszkańców kraju uważa, że zezwolenie obcokrajowcom na nabycie ziemi na Litwie ściągłoby więcej inwestycji zagranicznych, zwiększyłoby możliwości modernizacji rolnictwa oraz stworzyłoby więcej miejsc pracy.

Wyniki badania opinii publicznej wykazały, że w przekonaniu mieszkańców Litwy, ziemia jest środkiem produkcji i powinna być wykorzystana efektywnie.

51,8 % respondentów uważa, że zezwolenie obcokrajowcom na nabycie na Litwie ziemi o przeznaczeniu rolniczym umożliwiłoby mieszkańcom Litwy jej sprzedaż na korzystnych warunkach. Nie zgadza się z tym 36,6 % uczestników sondażu.

59,9 % respondentów zgadza się z opinią, że umożliwienie obcokrajowcom nabycia ziemi na Litwie ściągłoby do kraju więcej inwestycji zagranicznych i zwiększyło możliwości modernizacji rolnictwa, natomiast 61,3 % respondentów utrzymuje, że dzięki temu powstałoby na wsi więcej miejsc pracy.

Nie zgadza się z tym odpowiednio 29,1 % i 31,4 % respondentów.

60,6 % mieszkańców uważa, że zakaz sprzedaży obcokrajowcom ziemi o przeznaczeniu rolniczym nie jest skuteczny, gdyż jest wiele sposobów nieprzeprzegania go. Z tą opinią nie zgadza się 19,7 %.

36 % uczestników sondażu opowiada się za tym, aby zarówno Litwinom jak i obcokrajowcom stworzyć jednakowe warunki nabywania ziemi o przeznaczeniu rolniczym. W tym 10,9 % utrzymuje, że takie prawa muszą być nadane niezwłocznie, 16,6 % - po zakończeniu reformy rolnej. Za tym, aby równe prawa udzielone były po 5 latach opowiada się 2,7 % respondentów, aby po

10 latach - 2,6 %. Ponadto 3,2 % uważa, że jednakowe prawa muszą być udzielone po upływie 15 lat.

Opowiadających się za tym, aby prawa Litwinów i obcokrajowców do nabycia ziemi o przeznaczeniu rolniczym nie zostały ujednolicone, opowiada się 58,4 % ogółu respondentów.

Gdyby była możliwość sprzedaży posiadanej ziemi o przeznaczeniu rolniczym, 49 % uczestników sondażu oddałoby pierwszeństwo temu, kto zapłaciłby więcej, niezależnie od narodowości i obywatelstwa kupującego. 42,5 % oddałoby pierwszeństwo obywatelowi Litwy, 1,8 % - obywatelowi innego państwa.

Wyniki sondażu wykazały również, że 48,3 % osób, które posiadają ziemię, bądź członkowie ich rodzin w przyszłości zamierzają gospodarzyć, 20,7 % - wydzierżawić ziemię, 12,3 % - sprzedać, a 4,4 % zamierza zmienić przeznaczenie ziemi.

84,2 % respondentów nie zamierza w przyszłości nabyć ziemi. Chętnych nabycia lub wydzierżawienia ziemi o przeznaczeniu rolniczym jest 6,6 %, ziemi o przeznaczeniu nierolniczym - 3,1 %.

### Toczy się dyskusja

Sondaż na zamówienie Ministerstwa Spraw Zagranicznych przeprowadziło centrum badania opinii publicznej i rynku "Vilmorus". Na początku lipca zbadano opinie 1016 mieszkańców Litwy w wieku od 18 lat. Badania przeprowadzono w 18 miastach i 56 wsiach.

W 1996 r. Sejm litewski przyjął poprawkę do Konstytucji, zezwalającą obywatelom innych krajów nabywać na Litwie ziemię o przeznaczeniu nierolniczym. Obecnie toczy się dyskusja na temat zezwolenia obcokrajowcom na nabywa-

nie ziemi o przeznaczeniu rolniczym.

### Nie obawiają się konkurencji

Zdaniem głównego negocjatora w sprawie członkostwa Litwy w Unii Europejskiej, wiceministra spraw zagranicznych Vygaudasa Ušackasa, badania wyraźnie wykazały, że wierzących, iż rolnictwo litewskie może być zrujnowane z przyczyn ekonomicznych, jest mniejszość, stąd sprzeciw większej części społeczeństwa wobec sprzedaży ziemi jest wyraźnym brakiem argumentów ekonomicznych i informacji.

"Skoro mowa o argumentach ekonomicznych, społeczeństwo Litwy w rzeczywistości nie obawia się konkurencji ekonomicznej z UE, zdając sobie sprawę, że gospodarka kraju i rolnictwo mają mnóstwo problemów", zaznaczył Ušackas, komentując wyniki sondażu.

W jego przekonaniu, badania wykazały życzenie mieszkańców posiadania prężnego rolnictwa, natomiast gotowość sprzedaży ziemi z uwagi na powyższe czynniki ekonomiczne wykazała, że w społeczeństwie litewskim istnieje dosyć silna, ale nie całkowicie ukształtowana jeszcze świadomość tego, że bez inwestycji i modernizacji rolnictwa ziemia traci swoją wartość.

Jednocześnie główny negocjator ubolewa, że na razie mówiąc o liberalizacji rynku ziemi politycy litewscy często jeszcze kierują się argumentami emocjonalnymi.

Vygaudas Ušackas wyraził przekonanie, że również w okresie kampanii przedwyborczej uczestnicy dyskusji politycznej na temat efektywności i restrukturyzacji rolnictwa będą się kierować nie emocjami, lecz korzyścią ekonomiczną, wypływającą z liberalizacji rynku ziemi. (BNS)

Ignalińską Elektrownię Atomową zatrzymał nieostrożny robotnik

## Nieumyślnie uszkodzono kabel

(Dokończenie ze str. 1)

Negriwoda zaznaczył, że remont praktycznie nic nie będzie kosztował, mechanizmy muszą wyschnąć. Dyrektor techniczny zaznaczył, że drugi blok siłowni ma być uruchomiony w czwartek około południa.

W poniedziałek drugi blok zatrzymały systemy ochronne dwóch podstawowych pomp cyrkulacyjnych prawej strony reaktora ignalińskiej siłowni. Dwie podstawowe pompy zatrzymały się z powodu mylnego alarmu systemu ochrony przeciwpożarowej,

gdy piana z gaśnic trafiła na silniki elektryczne. Tło promieniowania pozostało bez zmian zarówno na terenie elektrowni jak i poza jej granicami.

W ubiegły piątek systemy ochronne siłowni zatrzymały czynny drugi blok, gdyż przestał działać jedyny trzeci turbogenerator.

Wtedy to siłownia poinformowała, że turbogenerator przestał działać, gdy "nieoczekiwanie uszkodzony został jeden z wyłączników podstawacji o napięciu 330 kilowoltów".

Pierwszy reaktor na kapitalny remont planowy, mający potrwać

5 miesięcy, zatrzymany został na początku maja.

Wicedyrektor Departamentu Komercyjnego spółki "Lietuvos energija" Valdas Jurkevičius powiedział, że w poniedziałek uruchomiono elektrownię w Elektrenai, zgromadzono zapas wody w Kruońskiej Pompowej Elektrowni Wodnej. Elektrownia ta gromadzi zapas wody, aby dostarczać energii w godzinach szczytu.

"Od razu poinformowaliśmy swych sąsiadów Łotyszy i Białorusinów o zmniejszeniu zakresu eksportu", powiedział Jurkevičius

(BNS)

**Szkoła Artystyczna Projektowania Ubiory  
oraz Szkoła Aktorska i Telewizyjna SPOT  
przyjmie na studia młodzież z Litwy**

Miesięczny koszt kształcenia w każdej ze szkół oscyluje wokół 400 zł

Adres szkoły: Krakowskie Szkoły Artystyczne  
ul. Bałuckiego 9, 30-318 Kraków.  
Tel./fax: 8-104812266 21 11



Wyrazy  
głębokiego  
współczucia

Pani Janinie Ravickienė  
z powodu utraty Ojca  
składa Samorząd rejonu  
solecznickiego

Wiązanki kwiatów w rocznicę Powstania Warszawskiego

## Największa akcja podziemia

Delegacje kombatanatów, Senatu, Sejmu, wojska i harcerzy złożyły wczoraj wieńce pod pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego. Wcześniej kwiaty złożono przed Grobem Nieznanego Żołnierza.

„Dyskusja, czy Powstanie Warszawskie było potrzebne i nieuniknione toczyła się od dawna i pewnie nadal będzie się toczyć. Wtedy jednak nasze położenie nie było dobre i nie było żadnej dobrej decyzji. Złe skutki miało zarówno podjęcie walk, jak i ich niepodjęcie. Zła byłaby też współpraca z PPR i PKWN, bo oddawałaby władzę w stolicy prosto w ręce komunistów” - powiedział przed pomni-

kiem Jerzy Wilgat, przewodniczący Okręgu Warszawskiego Świątowego Związku Żołnierzy AK.

W uroczystości, oprócz kombatanatów i harcerzy, uczestniczyli także marszałek Senatu Alicja Grzeskowiak, wicemarszałek Sejmu Jan Król, szef Urzędu ds. Kombatanatów i Osób Represjonowanych Jacek Taylor i sekretarz Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa Andrzej Przewoźnik.

„Najbardziej z powstania utkwiło mi w pamięci, gdy atakowały nas Goliaty. Jeden z kolegów miał przypięte na pasie butelki z benzyną. Trafił go odłamek i cały się zapalił” - wspominał w rozmowie z dzienni-

karzami żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Powstanie Warszawskie wybuchło 1 sierpnia 1944 roku o godz. 17. Był to największy zryw bojowy Armii Krajowej, a zarazem największa akcja zbrojna podziemia w okupowanej przez hitlerowców Europie. Powstanie miało trwać od dwóch do trzech dni. Zakończyło się kapitulacją po 63 dniach zaciętych walk. Ok. 40 tys. powstańców zostało zabitych lub rannych, zginęło też ok. 180 tys. ludności cywilnej. Ponad 15 tys. uczestników powstania dostało się do niewoli niemieckiej. Zniszczeniu uległa jedna czwarta zabudowy stolicy. (PAP)

Juozas Ječius przeciwko Litwie

## Wygrał sprawę pośmiertnie

Europejski Sąd Praw Człowieka w Strasburgu w poniedziałek wydał orzeczenie w sprawie Juozasa Ječiusa przeciwko Litwie, w którym stwierdził naruszenie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Jak poinformowała kancelaria Europejskiego Sądu Praw Człowieka, sąd ustalił naruszenie prawa do wolności, przewidzianego w Konwencji Praw Człowieka. Sąd przyznał powodowi 60 tys. Lt i 40 tys. Lt kosztów sądowych.

Powód J. Ječius, który był podejrzany o zabójstwo, od 8 lutego 1996 r. do 14 marca 1996 r. przebywał w więzieniu w trybie tymczasowym zgodnie z obowiązującym podówczas na Litwie artykułem Kodeksu Postępowania Karnego. Od 14 marca 1996 r. do 9 czerwca 1997 r., gdy Ječius został uniewinniony, zastosowano wobec niego areszt prewencyjny.

Ječius nie doczekał się strasburskiego orzeczenia. Zmarł 9 kwietnia 1999 r. Sąd postanowił, że jego żona może kontynuować sprawę męża.

Juozas Ječius do Europejskie-

go Sądu Praw Człowieka zwrócił się w grudniu 1996 r. 25 października 1999 r. komisja postanowiła przekazać sprawę Europejskiemu Sądowi Praw Człowieka.

Ječius skarżył się, że jego tymczasowe aresztowanie i uwięzienie były niezgodne z prawem, że po aresztowaniu nie był w trybie pilnym przedstawiony sędziemu, że pozbawienie go wolności przed sądem trwało bezpodstawnie długo i że nie miał on możliwości zaskarżenia prawności osadzenia go w więzieniu.

Sąd odrzucił sugestię rządu, iż nie może on rozpatrywać skargi petenta z powodu aresztowania tymczasowego, ponieważ w tym przypadku przeoczył on ustalony w artykule Konwencji „sześciomiesięczny termin” zwrócenia się do Strasburga.

Sąd ustalił, że zarówno tymczasowe aresztowanie, jak też późniejsze uwięzienie, w przekonaniu petenta, były jednym okresem pozbawienia wolności, niezależnie od różnej formalnej oceny podstaw pozbawienia wolności zgodnie z litewskim Kodeksem Postępowania

Karnego. Ponieważ petent zwracał się do Strasburga przebywając jeszcze w więzieniu, więc nie przeoczył terminu ustalonego w artykule konwencji. Sąd ustalił, że okres aresztowania powoda - około 15 miesięcy - nie był zgodny z ustaleniem konwencji, zakładającym, że każda aresztowana osoba ma prawo do sądu w „uzasadnionym terminie bądź do zwolnienia przed sądem”.

Ten przepis prawny został naruszony w związku z tym, że prokuratorzy i sądy w swych decyzjach w sprawie uwięzienia prewencyjnego powoda nie wskazali na ważne i dostateczne przyczyny, uzasadniające taki okres pozbawienia wolności przed sądem.

Sąd odrzucił jako nieuzasadnione żądanie powoda odszkodowania materialnego w związku z naruszeniem konwencji. Niemniej sąd ustalił, że powód poniósł stratę materialną. Przysądził on od państwa litewskiego na rzecz powoda 60 tys. Lt za uszczerbek moralny i 40 tys. Lt za koszty sądowe.

(BNS)

## „Snoras” zmniejszy opłatę komisyjną

Bank „Snoras” od 1 września zmniejszy opłatę komisyjną za wypłatę gotówki z pomocą kart płatniczych „eLitoCard”, „ImparCard” i „Maestro”.

Podczas pobierania pieniędzy za pośrednictwem bankowych aparatów płatniczych od września będzie stosowana opłata komisyjna 0,35 %, nie mniejsza jednak niż 0,5

Lt, a przy odbiorze pieniędzy w kasach bankowych - 0,35 %, nie mniej jednak niż 1 Lt. Obecnie ustalona opłata komisyjna za pobranie gotówki wynosi 0,5 %. (BNS)

Pij „Nafeczowiankę” - wygraj Afrykańską podróż!

Przynieś lub przyslij trzy górne etykiety z butelek wody mineralnej „Nafeczowianka” pojemności 1,5l lub 1,25l na adres „Euroreklama”, pokój 106, Laisvės pr. 60, Vilnius 2056.

Stuchaj radia **ZNAD WILII 103.8 FM** od poniedziałku do piątku, o 8:30 i w sobotę, o 9:45, i wygraj ponad siedem litrów wody mineralnej, kuszulki i inne nagrody. Wśród uczestników akcji rozlosujemy główną nagrodę - jesienny pobyt dla dwóch osób na słonecznym wybrzeżu Tunezji. Finał gry 2 września. Zwycięzców zawiadomimy na antenie radia oraz telefonicznie.

**AKCJA**

**Nafeczowianka** - źródło, które bije dla Ciebie!



Do Wilna powróciła grupa harcerzy z Hufca Maryi, która pod przewodnictwem ks. Dariusza Stańczyka uczestniczyła w uroczystościach otwarcia Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu. Po modlitwie w Ponarach, w Ostrej Bramie i na cmentarzu Rossa wyruszyli w ubiegłym tygodniu na rowerach w kierunku Katynia pod Smoleńskiem. W ciągu trzech dni pokonali 575 kilometrów, aby z biało-czerwoną flagą, w czapkach harcerskich, zaświadczyć obecność Wilna na tych tak ważnych uroczystościach.

W sobotę zamieścimy reportaż księdza Dariusza Stańczyka z Katynia, napisany specjalnie dla „Kuriera Wileńskiego”. Zapraszamy do lektury. Fot. ks. Dariusz Stańczyk

## Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji m. Wilna podaje: 31 lipca br. w stolicy zanotowano 32 przestępstwa, w tym: 4 obrażenia ciała, 2 rabunki, 2 chuligańskie ekscesy, 3 oszustwa, 21 kradzieży. Urowadzono 3 samochody, znaleziono - 2. Okradziono 7 pojazdów i 8 mieszkań. Znaleziono zwłoki 3 osób.



## Nieszczęśliwy wypadek

31 lipca, o godz. 11, na podwórzu domu przy ul. Tuju w Wilnie znaleziono zwłoki V. D. (ur. 1935 r.). Ustalono, że mężczyzna wyskoczył z balkonu swego mieszkania na 5 piętrze.

zgodził się J. M. (ur. 1970 r.) i zawiadomił, że około godz. 12 na ul. Elektrines spotkał się z nieznanym mężczyzną, który się przedstawił jako pracownik ZSA „Erpita” i za pomoc w zatrudnieniu w tej firmie wziął 200 litów. Naturalnie, że potem znikł.

## Zostali z niczym

## „Muzykalne” pobicie

31 lipca, o godz. 10, do policji zgłosił się K. J. (ur. 1982 r.) i zawiadomił, że około godz. 4 w barze „Muzikinis angaras” pobili go pracownicy ochrony baru. Funkcjonariusze zatrzymali podejrzanych, nie mających stałego miejsca zamieszkania, M. K. (ur. 1976 r.) i G. Š. (ur. 1979 r.).

31 lipca do policji zgłosił się A. U. (ur. 1981 r.), który zawiadomił, że 22 marca w domu nr 19 przy ul. Palydovo zapłacił znajomemu mu z widzenia osobnikowi 400 USD za kupno samochodu. „Znajomy” ani sprzedał auta, ani też nie oddał pieniędzy. \*\*

Tego samego dnia do wileńskiej policji zgłosił się A. S. (ur. 1963 r.) i zawiadomił, że w maju 1999 r. oddał znajomemu z widzenia M. R. (ur. 1982 r.) telewizor „Grundig” do naprawy, którego dotychczas nie doczekał się z powrotem. Straty - 1.200 litów.

## Ofiary uciekły przez okno

31 lipca, o godz. 5, do policji zgłosił się V. G. i zawiadomił, że około godz. 2.30, po wyważeniu drzwi, do jego mieszkania wdarli się 3 osobnicy i pobili go. V. G. i jego brat uciekli z mieszkania skacząc przez okno. Zatrzymano E. K. (ur. 1980 r.), A. K. (ur. 1980 r.), P. V. (ur. 1980 r.) i G. G. (ur. 1978 r.).

## Rabunek

31 lipca, o godz. 14, V. H. (ur. 1978 r.) zawiadomił policję, że 30 lipca wieczorem na al. Laisvės 2 osobnicy pobili, zranili nożem i odebrali portfel, zawierający dowód osobisty i 380 litów.

## Rzeczy „przyziemne”

31 lipca, o godz. 22.15, pielęgniarka wileńskiego szpitala Pogotowia Ratunkowego zawiadomiła policję, że zgłosił się do nich mieszkaniec wsi Małe Popaje V. J. z raną ciętą ręką. Mężczyzna powiedział, że na pastwisku we wsi, podczas konfliktu, zranił go sąsiad S. G.

## Kradzież

31 lipca, o godz. 12.30 do policji zgłosiła się I. D. i zawiadomiła, że z jej gabinetu prywatnej firmy, znajdującej się przy al. Savanoriu, nieznanomy mężczyzna ukradł portmonek, zawierającą 819 litów. Zatrzymano bezdomnego A. B. (ur. 1966 r.).

## Z pierwszego wejrzenia...

31 lipca, o godz. 16, do policji

Przygotowała Irena Litwin

## W trosce o dziecięcy uśmiech



I po podpisaniu porozumienia zostawało wiele spraw do omówienia...

Fot. Marian Paluszkiwicz

### (Dokończenie ze str. 1) Zawiłości prawne

Według umowy, strona polska jest zobowiązana do finansowania 90 proc. prac remontowo-budowlanych przyszłej dobudówki. 10 proc. kosztów pokryje samorząd rejonu trockiego.

- Oprócz tego samorząd rejonu jest zobowiązany zorganizować konkurs na projekt koncepcyjny rozbudowy oraz ogłosić przetarg na wykonanie prac budowlanych - zaznaczył Zenon Kuzborski, wicemer rejonu trockiego. Wartość ogólna projektu będzie stanowiła milion trzysta tysięcy dolarów, w roku bieżącym strona polska przekaże 400 tys., rejon - 40 tys. litów.

Chociaż strona litewska współfinansuje jedynie 10 proc. prac projektowych oraz budowlanych, jak określił Jan Zacharzewski, dyrektor szkoły w Połuknie, są to pieniądze oddane "z krwią". Obecnie rejon przeżywa bardzo trudny okres; brak funduszy, ogromne zadłużenia z tytułu wynagrodzeń. Dlatego dobra wola radnych zasługuje na pochwałę. Aż trzy posiedzenia rady rejonu były potrzebne, by 40 tys. litów z budżetu rejonu przekazać na to, aby dzieci w Landwarowie miały szerszej otwarte drzwi na świat.

W umowie również zostało określone, że w szkole ma być zachowane nauczanie w języku polskim oraz, że będą tam przyjmowane dzieci narodowości polskiej. Strona polska otrzymała również zgodę na zlokalizowanie w budynku szkoły siedzib polskich organizacji społecznych z terenu Landwarowa. W przypadku zmiany przeznaczenia obiektu, samorząd jest zobowiązany do zwrotu środków finansowych.

### Bez sali, szatni, auli, biblioteki

Sytuacja szkoły polskiej w Landwarowie od wielu lat potrzebuje zmian. Każdego roku wzrastająca ilość uczniów nie mieści się w tak skromnym budynku. Przed kilkoma laty podział rosyjsko-polskiej szkoły odbywał się na zasadzie liczby uczniów. Wówczas niezbyt liczne klasy polskie otrzymały jedynie kilkanaście klas, zostały bez stolówki, sali sportowej, szatni, biblioteki. W ciągu wielu lat administracja, nauczyciele, a najbardziej dzieci i rodzice marzyli o dobudówce szkoły. I teraz dzięki przyjaźniom z Polski oraz wsparciu rejonu trockiego, to nazywane przez wielu nierealnym, marzenie, stawia pierwsze kroki ku swej realizacji.

- Po prostu jestem szczęśliwy - nie krył swego wzruszenia Franciszek Żeromski, dyrektor szkoły polskiej w Landwarowie. Serdecznie podziękował przedstawicielom Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” oraz władzom rejonu w imieniu dzieci oraz społeczności polskiej za prawdziwie królewski dar i wsparcie.

### Śmiało stajemy do konkurencji

Uroczyste podpisanie tego dokumentu swą obecnością zaszczytili Mieczysław Jackiewicz, konsul generalny Rzeczypospolitej Polskiej, członkowie frakcji AWPL, samorządu rejonu trockiego, radni rejonu, Barbara Rud, zast. dyrektora stowarzyszenia „Wspólnota Polska” d/s inwestycji, Urszula Peweka-Malik, spec. koordynator d/s inwestycji WP.

Franciszek Żeromski uważa, że umowa, podpisana w tych historycznych ścianach, w przyszłości z pewnością zaowocuje i wpłynie na decyzje wielu rodziców - do szkoły z jakim językiem nauczania ma pójść ich dziecko.

- Bez obaw staniemy do konkurencji na rynku zdobycia wiedzy, dążąc, by polskie dziecko było w polskiej szkole!

Alina Sobolewska

## — Cztery szkoły odżyją dzięki „Wspólnocie Polskiej” Wymowny gest pomocy

Wczoraj odbyło się uroczyste podpisanie umowy pomiędzy Stowarzyszeniem „Wspólnota Polska” a samorządem rejonu wileńskiego w sprawie wspólnych inwestycji w budowę i remont szkół polskich w rejonie.

Umowę podpisali wiceprezes „Wspólnoty Polskiej” prof. Paweł Łączkowski oraz mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė. Dzięki pieniądzą Stowarzyszenia zostaną wyremontowane szkoły polskie w Kowalczukach, Zujunach, Czarnym Borze i Grygajciach. Cieszyli się z tego obecni przy podpisaniu umowy dyrektorzy tych placówek - Zygmunt Jaświn, Otton Zdanowicz, Mieczysław Jasulewicz i Galina Babachina.

W Kowalczukach i Zujunach przy szkołach wyrosną dobudówki, gdzie rozlokują się m. in. sale sportowe, w Czarnym Borze na potrzeby dydaktyczne zostanie zaadaptowane drugie piętro; w Gry-

gajciach zaś powstanie nowa szkoła początkowa. Łączny koszt inwestycji wynosi 2 773 000 litów, z czego 1 941 100 litów pokryje Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Jest to kolejny wymowny gest pomocy tego Stowarzyszenia w kierunku Rodaków, zamieszkałych na Litwie.

Teraz, kiedy umowę uwiarygodniają podpisy i pieczęcie obu stron, zostaną wytypowani wykonawcy robót.

Mer rejonu Leokadia Janušauskienė, podziękowała „Wspólnocie Polskiej” za kolejny przejaw pomocy. Przypomniała też, że inwestowanie Stowarzyszenia w szkolnictwo polskie na Wileńszczyźnie rozpoczęło się kilka lat temu od wybudowania szkoły podstawowej w Małych Ligojniach. Dziś szkoła ta - jak podkreśliła pani mer - jest światelkiem w życiu nie tylko uczniów, ale i tutejszych mieszkańców.

Inf.wł.



Mer rejonu Leokadia Janušauskienė, podziękowała „Wspólnocie Polskiej” za kolejny przejaw pomocy  
Fot. Jerzy Karpowicz

## W spółce „Klaipedos nafta” Zmniejszył się potok ropy

Spółka „Klaipedos nafta” w lipcu przeładowała 346,9 tys. ton, a w ciągu stycznia-lipca - 3,944 mln ton produktów naftowych.

W lipcu, w porównaniu z czerwcem, potok produktów naftowych przez terminal naftowy w Klaipedzie zmniejszył się o 32,1 %, a w porównaniu z lipcem 1999 r. - o 1,1 %.

W ciągu 7 miesięcy br., w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego, potok ładunków wzrósł o 47,4 %.

Znaczną część produktów naftowych w tym roku stanowił mazut (3,15 mln ton), olejów napędowych przeładowano mniej (792,4 tys. ton).

Potok mazutu w tym roku wzrósł o 88,4 %, olejów napędowych zmniejszył się o 21 %.

W sezonie letnim w terminalu klaipedzkim zmniejsza się ilość ładunków, mimo to w ciągu całego roku planuje się przeładowanie ponad 6 mln ton.

(BNS)

## Propozycja kontynuowania negocjacji z „BNP Paribas”

## Wyjaśnić i utrwalić szczegóły

Zdaniem powołanej przez Ministerstwo Gospodarki komisji, badającej przejrzystość konkursu na doradcę prywatyzacji „Lietuvos dujos”, negocjacje ze zdobywcą pierwszego miejsca - konsorcjum, kierowanym przez francuski bank „BNP Paribas”, nie zostały zakończone i muszą być kontynuowane do chwili ostatecznego wyjaśnienia i utrwalenia szczegółów umowy o kupnie.

„Zdaniem komisji badawczej, rozmowy z „BNP Paribas” muszą być kontynuowane do chwili wyjaśnienia ostatecznych szczegółów umowy o kupnie. W przypadku,

gdy nie zostanie osiągnięte porozumienie ze zdobywcą pierwszego miejsca, negocjacje w sprawie warunków kupna byłyby przedłużone z innym uczestnikiem konkursu według kolejności”, głosi komunikat, który opublikowało wczoraj Ministerstwo Gospodarki.

Obrađująca w poniedziałek komisja zaleciła komisji konkursowej, typującej konsultanta w sprawie prywatyzacji „Lietuvos dujos”, aby, zgodnie z ustawą o zakupach publicznych, ustaliła kolejność ofert uczestników konkursu.

Zdaniem komisji, podczas typowania zwycięzców konkursu nie

zostały naruszone procedury, gdyż wybrany został uczestnik konkursu, który zaoferował najniższą cenę zgodnie z wymaganiami kwalifikacyjnymi, ustalonymi w dokumentach konkursu.

„Uczestnicy konkursu znali jego przebieg i wyniki, ponadto w ustalonych terminach nie wpłynęły skargi dostawców”, głosi komunikat.

Komisja przyznała również, że popełniono pewne naruszenia w procedurze kupna, które nie miały wpływu na wyłonienie zwycięzcy konkursu.

Zwrócono również uwagę na

to, że przewodniczący komisji organizacyjnej konkursu, wiceminister gospodarki Vytenis Junevičius, „nie mając potrzebnych pełnomocnictw, zaprosił do omówienia projektu umowy o kupnie przedstawicieli zdobywcy drugiego miejsca - brytyjskiej spółki audytowej „PricewaterhouseCoopers” oraz trzeciego - holenderskiego banku „ABN AMRO”.

Wnioski badań przekazane zostały komisji konkursowej, wybierającej konsultanta z zaleceniem uwzględnienia ich w przyszłości wyrażonego ustalenia oraz uważnego zbadania ustawowo przewidzia-

nych procedur kupna.

Przedstawiciele konsorcjum kierowanego przez „PricewaterhouseCoopers” oświadczyli, że już zostało osiągnięte zasadnicze porozumienie w sprawie tekstu umowy o prywatyzacji i że są zaskoczeni tym, iż jednocześnie prowadzono rozmowy z przedstawicielami „ABN AMRO”. Jednocześnie kierownicy konsorcjum, kierowanego przez „ABN AMRO”, liczą na możliwość zakończenia negocjacji z rządem, gdyż, w ich przekonaniu, oferta techniczna konsorcjum holenderskiego banku została uznana za najlepszą. (BNS)



Echa publikacji

# Wątpliwości co do NATO

W numerze "Kuriera Wileńskiego" z dnia 20 lipca 2000 roku opublikowano szereg materiałów, dotyczących wstąpienia Litwy do NATO. Miały one charakter propagandowy, zachwalający jakoby pozytywne następstwa przystąpienia Litwy do tej organizacji. Pogłębiły one moje wątpliwości co do tego kroku. Chciałbym podzielić się nimi z szanownymi Czytelnikami "Kuriera", mając nadzieję, że zostanie zainicjowana szeroka dyskusja na ten temat. W tym celu sformułowałem szereg pytań, na które chciałbym uzyskać odpowiedzi ze strony propagatorów - stronników NATO.

Już na wstępie nasuwa się pytanie - przed kim ma bronić NATO? Wypowiedzi stronników NATO jednoznacznie wskazują na Rosję, jako potencjalnego agresora, tymczasem sami przywódcy NATO kategorycznie to odrzucają. Więc kto mówi nieprawdę? Jeżeli widzimy w Rosji zagrożenie, to i Rosja ma pełne prawo twierdzić, że sojusz jest skierowany przeciw niej, więc będzie ona podejmować wszelkie kroki dla umocnienia swego bezpieczeństwa. A to oznacza wznowienie zimnej wojny i nowy wyścig zbrojeń, który nikomu (oprócz Ameryki) nie przyniesie żadnej korzyści.

W ciągu całej swojej historii Stany Zjednoczone wykorzystywały zbrojenia do podtrzymywania koniunktury gospodarczej u siebie i do osłabienia swoich

przeciwników. Ale, jakie płyną stąd korzyści dla Europy, w tym również dla Litwy?

W ciągu ubiegłych 10 lat na własnej skórze przekonaliśmy się, co przyniosło Litwie blokowanie stosunków ze Wschodem. Nadzieje, że przystąpienie do Unii Europejskiej zastąpi nam Wschód, są zwykłymi mrzonkami i obietnicami zbankrutowanych polityków, mającymi odwrócić uwagę od dzisiejszej katastrofy gospodarczej. Nigdy Europa nie zastąpi nam rynków zbytu i źródeł surowców na Wschodzie. Naiwnie brzmią twierdzenia, że NATO przyniesie nam zagraniczne inwestycje, gdyż jest to blok wojskowy, nie zajmujący się sprawami gospodarczymi, najwyższej zbywający swoje (często - przestarzałe) uzbrojenie nowym klientom.

Stronnicy NATO twierdzą, że członkostwo w tym sojuszu zabezpieczy Litwę przed agresją. Kraje bałtyckie muszą liczyć się z tym, że udział w NATO automatycznie spowoduje koncentrację na ich wschodnich granicach nowych potężnych ugrupowań wojskowych. Czy jesteśmy zainteresowani tym, aby w kilkudziesięciu kilometrach od Wilna zjawili się rosyjsko-białoruskie ugrupowanie pod wodzą dobrze nam znanego generała Uschopczyka?

Czy może Rosja zgodzić się, aby w stu kilometrach od St. Petersburga zjawili się natowskie formacje i bazy (przypomnijmy, jak reagowały USA na sowieckie

rakiety na Kubie). Nie wierzę, aby jakkolwiek natowski generał zgodził się dowodzić wojskami, wsuniętymi do nadbałtyckiego worka, które byłyby w krótkim czasie zepchnięte do morza. Jedyna nadzieja to broń jądrowa, ale kto wierzy, że NATO jej użyje w obronie państw bałtyckich, jeżeli USA nie zastosowały jej w Korei, Wietnamie itd.?

W każdym przypadku użycia sił zbrojnych kraje bałtyckie staną się polem bitwy, a co z nich po tym pozostanie, niech odpowiedzą stronnicy NATO. Przypuśćmy, że Rosja pod pozorem obrony praw rosyjskojęzycznej ludności wprowadzi swoje wojska na terytorium państw bałtyckich. Co wtedy zrobi NATO - zbombarduje te wojska, tzn. nas, zrzuci bomby atomowe, wypowie wojnę Rosji? Czy, rzeczywiście, w to wierzą stronnicy NATO? Z drugiej strony, co zrobi NATO, jeżeli USA wplączą się w awanturę wojenną na Tajwanie, na Bliskim Wschodzie albo jeszcze gdzie indziej? Co wtedy zrobi Litwa jako członek NATO - pošle swoich żołnierzy?

Przed upadkiem Paktu Warszawskiego NATO było rzeczywistym sojuszem obronnym. Obecna nowa doktryna NATO przekształca go w zupełnie nowy sojusz, pretendujący do prawa określania charakteru innych państw i dyktowania im swoich warunków pod pozorem zachowania stabilności. A kto ma określać tę stabilność?

Czym to się kończy, widać na przykładzie Jugosławii, gdzie interwencja NATO tylko jeszcze więcej zaciągnęła węzeł sprzeczności i nic nie rozstrzygnęła. Fiasco polityki NATO na Balkanach przyznają już sami politycy z tego paktu, oprócz twardogłowej "żelaznej lady" Albright. Jak wykazuje doświadczenie ostatnich dziesięcioleci, interwencja wojskowa nigdy nie prowadzi do pozytywnych rezultatów.

Ale wróćmy na nasze podwórko - wynika tu kwestia finansowania wydatków obronnych. Skąd Litwa weźmie pieniądze na zbrojenia? Może p. Kwiatkowski znajdzie te pieniądze w budżecie szkolnictwa i ochrony zdrowia? Mówić o tym przy dzisiejszej katastrofalnej sytuacji gospodarczej Litwy, to oznacza bujanie w obłokach, nie zdając sobie sprawy z rzeczywistości.

Ambasador Čekuolis mówi o niebezpieczeństwie tzw. szarych stref. Może szanowny dyplomata objaśni więc, dlaczego Finlandia, będąca w zupełnie analogicznej sytuacji, jak i Litwa, nie sięga takiej szarej strefy, nie tylko nie zamierza wstąpić do NATO, ale aktywnie występuje przeciwko rozszerzaniu sojuszu, upatrując w nim element destabilizacji sytuacji w Europie?

W zestawie materiałów ciągle powtarza się nazwisko p. Nowaka-Jeziorańskiego jako aktywnego stronnika NATO. W związku z tym przypominam jego wywiad w "Ga-

zecie Wileńskiej" zatytułowany "Polak równouprawniony - to Polak lojalny". Czy to oznacza, że popieranie lub sprzeciwianie się członkostwu Litwy w NATO jest probierzem lojalności wobec państwa? Gdzie tu demokracja? A tak, między innymi, w tym wywiadzie p. Jeziorański zarzucił Polakom na Litwie syndrom okupowanej mniejszości. Czy to ma oznaczać, że w 1939 roku Armia Czerwona nie okupowała Wilna, a wyzwoliła nas spod "polskiej okupacji"? Więc powinniśmy byli spotkać czerwonarmistów z kwiatami, jako wyzwolicieli, którzy słusznie zwrócili Litwie okupowany kraj. Na to pytanie także oczekuję odpowiedzi.

Na zakończenie wyrażam jeszcze raz nadzieję, że otrzymam odpowiedź na nurtujące mnie pytania. Jednego tylko chciałbym uniknąć - "dretwej mowy" o demokracji, stabilności, prawach człowieka oraz innych frazesów. Jeszcze nigdy w historii ludzkości nie było sojuszu wojskowego, który by nie głosił tezy o obronie własnej, demokracji itp. Tym nie mniej, wojny ciągle wybuchają i tylko ten, kto odczuł je na własnej skórze, może ocenić ich prawdziwe koszty. Mam nadzieję, że ewentualna dyskusja będzie miała rzeczowy i otwarty charakter, a nie kolejną rozmowę głuchych, nie słyszających głosu oponenta.

Jerzy Choroszewski

## III Ogólnokrajowy Zjazd przyjął Akt Niepodległości Białorusi

# Jednogłośnie za niepodległością

(Dokończenie ze str. 1)

Ważne jest, że ogólnobiałoruski zjazd wyraził swoje niezadowolone z powodu obecnej polityki państwowej. I chociaż władze oficjalnie uprzedzały, że rezolucje zjazdu nie będą miały mocy prawnej, to jednak, jak powiedział Szarecki, należałoby postawić pytanie w innej płaszczyźnie - czy pan Łukaszenko miał prawo podpisać umowę z Jelcynem, skoro jego pełnomocnictwa jako prezydenta dawno już wygasły. Natomiast w tej sytuacji dzieje się odwrotnie, w zjeździe uczestniczyli ludzie reprezentujący wszystkie rejony kraju, a według Konstytucji, największe pełnomocnictwa prawne ma właśnie naród.

### Wybory pod znakiem zapytania

Wielkim zainteresowaniem dziennikarzy cieszył się temat przybliżających się wyborów parlamentarnych, które mają się odbyć w październiku. Opozycja najprawdopodobniej nie będzie brała udziału w tych wyborach, gdyż istnieje wątpliwość, czy te wybory będą miały charakter prawny. Pan Szarecki już 4 sierp-

nia spotka się z przedstawicielami ewentualnych międzynarodowych obserwatorów, z którymi te kwestie będą omówione. W połowie sierpnia obserwatorzy mają powziąć decyzję, czy w ogóle, jak powiedział Szarecki, przyjadą na te wybory.

Zadaniem opozycji jest wyjaśnienie ludziom, jak wyglądają wybory w państwie totalitarnym, jakim jest Białoruś a wyborcy sami zdecydować: mają iść na wybory, czy też nie. Szarecki obawia się, by w tej sytuacji, kiedy w państwie rządzi jeden człowiek, nie ujrzała światła dziennego reguła, wypowiedziana swego czasu przez Stalina - nie jest ważne, jak ludzie głosowali, ważne jest, jak obliczono głosy. "A portrety Łukaszenki umieszczane są obok portretów Stalina" - powiedział.

### Laboratorium totalitaryzmu

Zdaniem opozycji, w tych układach, jakie teraz istnieją z Rosją, Białoruś jest jak gdyby laboratorium odrodzenia mocarstwowego państwa totalitarnego, które było znane jako Związek Radziecki.

Szarecki poddał krytyce punkt

## АКТ НЕЗАЛЕЖНАСЦІ БЕЛАРУСІ

**Мы, дэлегаты Усебеларускага З'езда, паўнамоцныя прадстаўнікі ўсіх рэгіёнаў Рэспублікі Беларусь, — усведамляючы адказнасць за будучыню Беларусі; — напамінаючы, што Беларусь з'яўляецца дзяржавай-заснавальніцай Арганізацыі Аб'яднаных Нацый; — грунтоўчыся на прынцыпах і нормах міжнароднага і нацыянальнага права,**

**ЗАЯВІЛИМ:**

Беларускі народ мае тысячгадовую гісторыю свайго дзяржаўнасці: ад Полацкага княства, Вялікага Княства Літоўскага, Беларускай Народнай Рэспублікі да сучаснай Рэспублікі Беларусь. Прынятыя Верхоўнымі Саветамі 27 ліпеня 1990 года Дэкларацыя аб дзяржаўнай суверэнітэце і сцяграванне яго дэля галоўнай мэты — свабоднага развіцця і дабрабыту, годнага жыцця кожнага грамадзяніна. Яна абвясціла незалежнасць краіны ў вольных дачыненнях, вярхіства, самастойнасць і павіннасць дзяржаўнай улады, дзейнай на падставе прававога закона. Любая гвалтоўная дзейнасць супраць нацыянальнай дзяржаўнасці павінна пераследвацца як найважнейшае злачынства.

Ідэй Дэкларацыі аб дзяржаўнай суверэнітэце былі замацаваны ў Канстытуцыі, прынятай 15 сакавіка 1994 года легітымна абраным парламентам. Паводле яе Беларусь увайшла ў свет як нейтральная, мірная і без'ядзерная дзяржава. Незалежнасць Беларусі з'яўляецца неабходнай умовай для свабоднага развіцця і прасцягнення пакалення, але і нашых продкаў і нашчадкаў. Суверэнітэт краіны не можа быць абмежаваны праз рашэнні вышэйшых дзяржаўных асоб і органаў і нават праз рэфэрэндум.

Сваёй незалежнасцю Рэспубліка Беларусь паставіла пад пагрозу. Рэальнай небяспекай ёй стаў дагавор аб стварэнні адзінай саюзнай дзяржавы з Расіяй, падпісаны 8 снежня 1999 года прадстаўніцтвамі ўлад, чья легітымнасць ставіцца пад сумнівы ў большасці краін свету. Не бывае двух суверэнітэтаў у адной дзяржаве.

**СВЕДЧЫМ**  
Богам дадзенае нашаму народу права мець сваю незалежную дзяржаву;

**АБВЯШЧАЕМ**  
дзяржаўны суверэнітэт неад'емнай каштоўнасцю беларускага народа;

**ПРЫЗНАЕМ**  
не маючымі законнай сілы любыя пагадненні і рашэнні, скіраваныя на скасаванне альбо абмежаванне суверэнітэту Беларусі;

**ЗАКЛІКАЕМ**  
міжнародныя арганізацыі, улады дэмакратычных дзяржаў, суветную грамадскасць забяспечыць гарантыі суверэнітэту Рэспублікі Беларусь.  
Заклікаем сувайчыніцкаў згуртавацца вакол ідэй Акта Незалежнасці.

**ЖЫВЕ БЕЛАРУСЬ!**

Прыняты Усебеларускім З'ездам  
29 ліпеня 2000 года ў Мінску.

W przyjętym Akcie Niepodległości Białorusi wypowiedziano się za zachowaniem dobrosąsiedzkich stosunków z Rosją, Litwą i Polską

umowy Białorusi z Rosją, który głosi, że utworzenie jednego państwa stworzy możliwość "odblokowania izolacji" obwodu kaliningradzkiego. W jaki sposób? Przez utworzenie korytarza przez Litwę czy przez Polskę? Do czego to prowadzi, już wiadomo.

Uważa on, że obecny rząd białoruski jest prorosyjski, gdyż w wielu strukturach rządowych zasiadają wysłannicy z Moskwy.

Na pytanie jednego z dziennikarzy, kto finansuje pobyt pana Szareckiego na obczyźnie, przewodniczący rozwiązanego parla-

mentu powiedział, że do cudzych kieszeni nie wypada zaglądać. Dodał jednak, że 10-milionowy naród białoruski stać na utrzymanie jednej, czy kilku osób, zmuszonych działać na obczyźnie.

Krystyna Adamowicz

W przypadku zatrucia grzybami nie poleca się też, niestety, leku "na wszystkie dolegliwości", czyli przysłowiowych "100 gramów"

# Smaczne i ... niebezpieczne

**Codziennie do oddziału ostrych zatruc wileńskiego szpitala Pogotowia Ratunkowego trafia średnio 5-6 osób, które padły ofiarą trujących grzybów.**

- Często musimy ratować całe rodziny, bo wiadomo, że obiad czy kolację spożywa się wspólnie - mówi Raimundas Purvaneckas, kierownik oddziału, główny nieetatowy toksykolog Ministerstwa Zdrowia RL.

## Nie przeprowadzajmy doświadczeń na zdrowiu!

Gdy słyszymy o zatruciach grzybami, od razu kojarzymy to sobie z ulubionym przysmakiem Baby Jagi - muchomorem. Tymczasem w rzeczywistości jest nieco inaczej.

- Osoby, które trafiają do nas, najczęściej dzielimy na dwie kategorie: grzybiarzy - amatorów i grzybiarzy - eksperymentatorów. Pierwsi zbierają prawie wszystkie grzyby, które nie są muchomorami i wyglądają apetycznie. Drugi, oprócz znanych sobie grzybów, wkładają do kosza też te, których nigdy dotąd nie zbierali, ale "zareklamował je sąsiad" - mówi lekarz.

Po "sutej" uczcie i jedni, i drudzy lądują w szpitalu.

Raimundas Purvaneckas, jako doświadczony grzybiarz, radzi, aby

wybierać się po te "dary lasu" w towarzystwie osoby obeznanej z grzybami:

- Jest dużo trujących grzybów, które "udają" jadalne. Na przykład tzw. "psie grzyby" można łatwo pomylić z surogatami, po deszczu trujące kołpaczki niektórzy mylą z kozłakami, a zajęcze borowiki skutecznie udają prawdziwki.

A więc, jako medyk i grzybiarz, Raimundas Purvaneckas radzi: jeśli chcemy uniknąć przykrych niespodzianek, zbierajmy tylko dobrze znane grzyby - prawdziwki, polskie borowiki, kurki, podbrzeźniaki, podosiniaki (czerwone główki), rydze.

Przestrzega też, byśmy nie eksperymentowali na swoim zdrowiu, bo możemy zapłacić to drogą ceną - życiem.

## Samo nie przejdzie

Objawy zatrucia grzybami dają o sobie znać po upływie 2 - 3 godzin.

- Człowiek zaczyna odczuwać bóle głowy i brzucha, wymiotuje. Pojawia się biegunka, w wyniku której organizm traci dużo płynów. Do "bukietu" tych objawów dołącza się jeszcze wysoka gorączka, zawroty głowy, halucynacje. Powstaje poważne zagrożenie dla życia, ponieważ zawarta w grzybach

trucizna atakuje centralny układ nerwowy organizmu i przez krew trafia do wątroby. W takim przypadku niezbędna jest szybka pomoc lekarza. Nie może być żadnej mowy o samoleczeniu, ponieważ leki przyjmowane doustnie (na przykład węgiel) nie oczyszczą organizmu. W szpitalu zaś choremu robi się płukanie żołądka oraz stosuje kroplówkę. Poza tym, pacjent jest pod stałą obserwacją - tłumaczy Raimundas Purvaneckas.

Jednak, jak mówi lekarz, rzadko która z przywiezionych do szpitala osób decyduje się na czasowe pozostanie w nim.

"Ofiary zatrucia grzybami musiałyby chociażby na krótko pozostać pod obserwacją medyków, jednak po okazaniu niezbędnej pomocy dosłownie uciekają do domów, tłumacząc, że "dzieci w domu same, krowa nie dopatrzona, że samopoczucie się poprawiło".

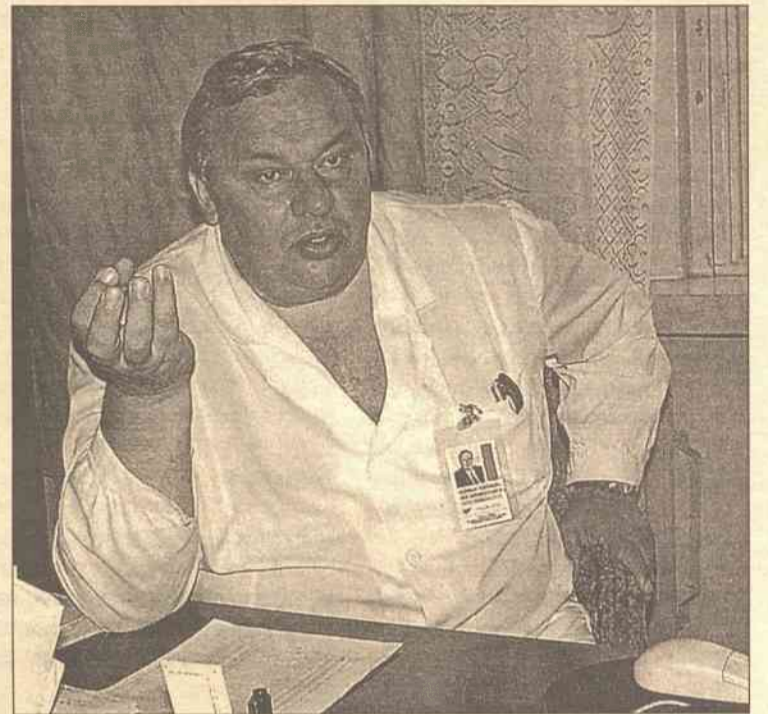
Zwolenników twierdzenia, że zatrucie grzybami z czasem "samo przejdzie", Raimundas Purvaneckas uprzedza, że - nie przejdzie.

- Jeśli w porę nie oczyścimy organizmu, trucizna może poważnie uszkodzić wątrobę. Nawet, jeśli samopoczucie się poprawi, pamiętajmy, że może to być poprawa chwilowa, po której mogą wystąpić objawy uszkodzenia wątroby i ponowne pogorszenie się stanu ogólnego. W szpitalu zaś medycy ustalą stopień zatrucia i udzielą pomocy - tłumaczy lekarz.

## Grzybki i "100 gramów"

W razie zatrucia grzybami nie poleca się też, niestety, leku "na wszystkie dolegliwości", czyli przysłowiowych "100 gramów".

- Z punktu medycznego nie znam bardziej nieudanego połączenia - grzyby i wódka. Chociaż jako człowiek przyznaję, że jest to niezwykle smaczny "ducek". W żadnym razie nie wolno leczyć zatrucia grzybami wódką, ponieważ zawarte w trujących grzybach substancje w połączeniu z alkoholem stanowią mieszaninę wybuchową dla wątroby. Owszem, można popić "sznapssem" borowiczki, na-



Stronników twierdzenia, że zatrucie grzybami z czasem "samo przejdzie" Raimundas Purvaneckas, kierownik oddziału ostrych zatruc wileńskiego szpitala Pogotowia Ratunkowego, uprzedza, że - nie przejdzie

wet cepeliny sprzed kilku dni, co pomoże żołądkowi uporać się z "ładunkiem" - tłumaczy Raimundas Purvaneckas.

## Radioaktywne smakołyki

Pamiętamy czasy, gdy po katastrofie w Czernobylu, nie wolno było zbierać grzybów w lasach litewskich.

- Nie jestem specjalistą od radiacji, jednak obecnie, moim zdaniem, gdy od czasu katastrofy minęło tyle czasu, grzybki w naszych lasach już nie są radioaktywne. Można więc je zbierać, nawet w miejscowościach Olity i Ignalina. Nie polecałbym jednak "zbierania" grzybów na bazarach, ponieważ mogą być przywiezione z Białorusi - radzi Raimundas Purvaneckas.

Medyk nie radzi też kupować na bazarach grzybków marynowanych.

- Marynowanie grzybów to poważna sprawa, preparować je powinien więc doświadczony człowiek. Kto udzieli nam gwarancji, że smakołyki w słoiku nie ukrywają przykrych niespodzianek w postaci

jakiegokolwiek muchomora? Albo że przy preparowaniu przestrzegano przepisów? - mówi lekarz.

## Bez paniki

Na zakończenie chcielibyśmy zaznaczyć, że niniejszy artykuł nie jest propagandą "antygrzybową". Grzyby są smacznym i zdrowym pożywieniem, w żadnym razie nie należy z nich rezygnować, trzeba tylko umieć je zbierać i przyrządzać.

- Całe życie jadłem grzyby, jem nadal i zamierzam w przyszłości. Jednak uznaję wyłącznie tradycyjne leśne smakołyki: borowiki, kurki i rydze. Grzyby te nigdy nie spowodują zatrucia, najwyżej niestrawność, jeśli przyrządzimy je nieprawidłowo lub będziemy spożywać nieświeże. Nie polecam też grzybnych dań dzieciom w wieku do sześciu lat, ponieważ jest to ciężkostrawne pożywienie i wymaga zahartowanego żołądka i trzustki - mówi Raimundas Purvaneckas.

Sabina Kozłowska  
Fot. Marian Paluszkiwicz



Jeśli chcemy uniknąć przykrych niespodzianek, zbierajmy tylko dobrze znane grzyby - prawdziwki, polskie borowiki, kurki, podbrzeźniaki, podosiniaki (czerwone główki), rydze

**Na Ukrainie w tym roku śmiertelnie zatrulo się grzybami 111 osób**

## Sytuacja się poprawia

Na skutek zatrucia grzybami w tym roku na Ukrainie zmarło 111 osób, w tym 27 dzieci, a ponad tysiąc chorowało.

W sąsiedniej Rosji od trujących grzybów zmarły 73 osoby, a setki trafiły do szpitali. Co prawda, władze twierdzą, że ograniczenia w handlu grzybami i praca oświatowa prowadzona wśród społeczeństwa stopniowo owocują.

Pracownicy departamentu ochrony zdrowia regionu woroneńskiego, w którym odnotowano najwięcej śmiertelnych zatruc grzybami, poinformowali media, że prawie codziennie występują w telewizji na temat trujących grzybów i na ulicach rozdają ulot-

ki informacyjne. Sytuacja się poprawia, gdyż w ubiegłym tygodniu odnotowano tylko 8 przypadków zatrucia grzybami - poprzednio było ich dwukrotnie więcej.

Władze Ukrainy niepokoją się, że liczba zatruc wzrośnie jesienią, gdy się rozpocznie tradycyjna "gorączka" grzybobrania.

**Bezpłatnie dobieramy soczewki kontaktowe.**  
Uczniom i studentom zniżka.  
Soczewki - zniżka do 40%  
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.  
Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.  
ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154, tel. (8-22) 34 61 37

**Nadciśnienie jest najczęstszą przyczyną zgonów na Litwie**

## Żadnych bóli, a mimo to choroba

**Nadciśnienie tętnicze jest chorobą układu krążenia, podczas której w naczyniach tętniczych panuje zwiększone ciśnienie krwi. Nadciśnienie tętnicze jest chorobą przewlekłą, podlegającą długotrwałemu leczeniu.**

Bardzo często nie odczuwa się podwyższonego ciśnienia tętniczego i na ogół odkrywa się je przypadkowo. Nadciśnienie nie leczone przez lata powoduje uszkodzenie serca i naczyń krwionośnych.

Nadciśnienie tętnicze może doprowadzić do udaru mózgu i niewydolności serca. U chorych z nadciśnieniem większe jest też ryzyko wystąpienia zawału mięśnia sercowego i niewydolności nerek.

Dzięki właściwemu leczeniu

można uniknąć powikłań nadciśnienia tętniczego.

Pacjent powinien współpracować z lekarzem w leczeniu swojego nadciśnienia tętniczego!

Zadaniem serca i układu krążenia jest zaopatrywanie w krew wszystkich części ciała. Serce pompuje krew poprzez naczynia krwionośne. Czyny to, kurcząc się i rozkurczając, mniej więcej 60-80 razy na minutę. Gdy mięsień sercowy kurczy się, aby wpompować krew do naczyń krwionośnych, ciśnienie jest wyższe niż wówczas, gdy się rozkurcza. Wobec tego w trakcie każdego uderzenia serca ciśnienie w naczyniach waha się pomiędzy górną i dolną wartością. Górna wartość nazywana jest ciśnieniem tętniczym skurczowym, a dolna - ci-

śnieniem tętniczym rozkurczowym.

Kiedy mówimy o nadciśnieniu?

Nie wystarczy jednorazowy pomiar ciśnienia tętniczego.

U zdrowego dorosłego w spoczynku ciśnienie tętnicze skurczowe wynosi poniżej 140 mm Hg, ciśnienie rozkurczowe natomiast - poniżej 90 mm Hg.

Jeżeli ciśnienie skurczowe wynosi 140 mm Hg lub więcej, zaś rozkurczowe 90 mm Hg lub więcej, mówimy o podwyższonym ciśnieniu tętniczym.

Wystarczy zatem, gdy jedna z tych wartości jest podwyższona.

Ciśnienia tętniczego nie można "wyczuć" - należy je mierzyć!

Nie leczone nadciśnienie tętnicze skraca życie.



W rejonie solecznickim rośnie konkurencja wśród sprzedawców chleba

# Batalia o klienta

Solecznicka piekarnia piekla sporo chleba i sprzedawała go bez problemu dopóty, dopóki się nie zjawila gospodarka i konkurencja rynkowa. Obecnie, gdy piekarnia przekształciła się w ZSA „Šalčininku duona”, zespół, aby przetrwać, powinien wypiekać pieczywo jakościowe, niedrogie i dużo go sprzedawać. Niestety, tak nie zawsze jest i często na drodze zjawiają się konkurenci.

## Popyt maleje

Kierowca piekarni Franciszek Trembo od 1996 r. prawie codziennie rozwozi solecznicki chleb po wsiach rejonu, w których nie ma sklepów. Ludzie przyzwyczaili się do tego i czekają na nasz chleb - mówi Franciszek. Jednakże ostatnio nie nadążamy. Prywatni piekarze wyprzedzają nas w dostarczaniu pieczywa swymi nowymi szybкими, małymi samochodami. Nasze samochody są stare, produkcji sowieckiej, spalają do 26 litrów paliwa na 100 km - mówi kierowca. Chleb rozwozi się po wsiach dwoma samochodami. Daje to miesięcznie około 16 tys. litów dochodu. Znaczna część z niego jest

przeznaczana na benzynę. Ponadto na wypiek chleba miesięcznie zużywa się gazu na sumę około 9 tys. litów. W ciągu doby piekarnia wypieka nie więcej niż tonę chleba i korzysta tylko z jednego spośród trzech pieców. Należy przy tym dodać, że w starym piecu nie da się upiec chleba wysokiej jakości. Mimo że zespół stara się urozmaicić produkcję, popyt na nią spada. O ile sklepy w 1998 roku miesięcznie ze sprzedaży pieczywa miały utarg 22 tys. litów, to w bieżącym zaledwie -11 tys. Lt.

## Chleb sprzedano, a pieniędzy nie ma

W ZSA „Šalčininku duona” pracuje obecnie 36 osób. Na wypłatę comiesięcznych poborów potrzeba 15 tys. litów, tymczasem miesięczny dochód spółki wynosi zaledwie 45 tys. Lt. Od dawna nie płacą za produkcję solecznicka i ej-szyska spółdzielnie handlowe. Pierwsza z nich dłużna jest piekarni 136 tys., druga - 94 tys. litów. Sytuacja jest paradoksalna: otrzymały chleb, sprzedały go, a pieniędzy nie zwróciły. W rezultacie piekarnia ma długi, robotnicy nie otrzy-

mują wynagrodzenia, w magazynie prawie już nie ma zapasu mąki. To wszystko niepokoi zespół. Z jednej strony kobiety (wśród robotników jest zaledwie kilku mężczyzn) rozumieją, że trudno jest konkurować z prywatnymi piekarniami. Z drugiej zaś poszukują winowajców i przede wszystkim oskarżają o bojkotowanie ich produkcji Solecznicką Spółdzielnię Handlową. Dlaczego jej sklepy nie handlują w rejonie wyłącznie pieczywem solecznickim? - mówi technolog Leonora Bielakowa, wyrażając opinię całego zespołu.

## Według zapotrzebowania

Tymczasem Solecznicka Spółdzielnia Handlowa, a raczej jej udziałowcy, posiadają wszystkie 100% akcji ZSA „Šalčininku duona”. Prezes zarządu spółdzielni Felicja Grudzińska z miejsca odrzuca takie oskarżenie. „Gdyby któryś sprzedawca nie zamawiał solecznickiego chleba, a ludzie chcieliby go, taki sprzedawca zostałby zwolniony w ciągu trzech dni” - mówi prezes. Jej zdaniem, jest to rzecz naturalna, ponieważ ostatnio zwiększyła się oferta pieczywa



Leonora Bielakowa, jak i załoga piekarni, ma wiele pretensji względem Solecznickiej Spółdzielni Handlowej

i rozkazowo nie da się zmusić wszystkich kupujących, aby jedli ten chleb, a nie inny. Nie należy się wzajemnie oskarżać, lecz szukać wyjścia z zaistniałej sytuacji - stwierdziła prezes. Przede wszystkim trzeba zrekonstruować piekarnię. Jej zdaniem, należało to uczynić jeszcze 5 lat temu, gdy istniały ku temu warunki. Część winy za stan obecny prezes spółdzielni bierze na siebie. Sytuacja byłaby inna, gdyby piekarnia miała dobrego kierownika. Na przestrzeni minionych lat kierowali nią ludzie przypadkowi. Np. wiosną br. przyszedł Tadeusz Burzyński. Popracował tydzień i odszedł. Grudzińska musiała więc sama objąć kierownictwo.

## Posunięcia już są

Z jej inicjatywy poczyniono już pierwsze posunięcia. Ogłoszono konkurs na dyrektora piekarni i, według słów Felicji Grudzińskiej, zjawił się odpowiedni kandydat. Są przesłanki, że będzie to kierownik samodzielny, z inicjatywą. Spółdzielnia stopniowo likwiduje dług za produkcję piekarni. Jeden samochód przerobiono na paliwo gazowe, co pozwala nieco zaoszczędzić. Wkrótce zostanie niedrogo nabyty używany piec, który pozwoli zmniejszyć wydatki na gaz i polepszyć jakość pieczywa. A dzięki temu zbyt chleba powinien wzrosnąć. Postanowiono zwolnić pierwszą piątkę robotni-

ków, co z kolei bardzo zaniepokoiło zespół. Wszyscy chcą pracować.

- Proponujemy zespołowi wykupienie wszystkich akcji, możemy nawet obniżyć ich wartość - mówiła Grudzińska - ale w tej chwili ludzie nie są do tego jeszcze gotowi.

## Pomoc tylko moralna

Przedstawiciele zespołu przyszedli z propozycją do mera rejonu Józefa Rybaka i z nadzieją, że wpłynie on na właściciela ich spółki. Ich „petycja” zawierała to samo żądanie: sklepy spółdzielni powinny sprzedawać więcej pieczywa.

Tak się złożyło, że sprawa handlu spółdzielczego znalazła się na porządku dziennym obrad rady rejonowej.

Specjaliści administracji odwiedzili wiejskie sklepy, poinformowali Radę o sytuacji. Dobrze, że kierownictwo rejonu sprzyja handlowi, aczkolwiek jest to pomoc tylko moralna. Niemniej, informując na posiedzeniu Rady o sytuacji w spółdzielni handlowej, Grudzińska zaproponowała zwolnić ją od podatku za ziemię i mienie. Powiedziano jej, że to nie należy do kompetencji rady rejonowej.

Spółdzielnia więc powinna poszukiwać nowych dróg i rozwiązań wyjścia z zaistniałej, trudnej sytuacji.

Piotr Ryngiewicz

Fot. Marian Paluszkiwicz



Solecznicka piekarnia potrzebuje rekonstrukcji, co widać nawet nieuzbrojonym okiem

## Oskarżenia pod adresem „Lietuvos energii” wprowadzają w błąd społeczeństwo Nie naruszyła żadnych ustaw

Kierownictwo spółki „Lietuvos energija” prosi kierowników przedsiębiorstw i polityków, aby nie wprowadzali społeczeństwa w błąd oskarżeniem o przerwanie dostaw energii elektrycznej dla szawelskich spółek „Gubernija” i „Šiaulių stumbras”.

Zgodnie z rozpowszechnionym wczoraj komunikatem „Lietuvos energija”, spółka nie naruszyła żadnych ustaw bądź aktów normatywnych. „Ubolewamy, że jesteście zmuszeni uciec się do ostatecznych kroków i chcąc uniknąć wzajemnych strat po raz kolejny prosimy kierowników spółek, aby się w czas rozliczyli za zużyta energię elektryczną”, głosi komunikat. Zgodnie z umową „Gubernija” do dnia 15

bm. musiała awansem przelać połowę środków za energię elektryczną, wykorzystaną w ubiegłym miesiącu. Za całą zużyta w ciągu miesiąca elektryczność spółka browarnicza powinna była rozliczyć się do połowy przyszłego miesiąca. „Gubernija” do połowy lipca nie zapłaciła za zużyta w czerwcu elektryczność. Razem z odsetkami karnymi jej zadłużenie sięga 57,65 tys. Lt”.

Jak głosi komunikat, „Gubernija” była uprzedzona o możliwym przerwaniu zaopatrzenia w elektryczność i część długu (33,27 tys. Lt) przelała. Natomiast na powtórny apel Szawelskich Sieci Elektrycznych o uiszczenie całej pozostałej części długu kierownictwo „Gubernii” nie zareagowało.

„Ani kierownicy „Gubernii”, ani pracownicy służby energetycznej nie zwracali się do Szawelskich Sieci Elektrycznych w sprawie odroczenia terminu zwrotu długu, toteż, zgodnie z ostrzeżeniem, 27 lipca zaopatrzenie w elektryczność zostało przerwane”, głosi komunikat. Podobna sytuacja powstała w spółce „Šiaulių stumbras”, która jest dłużna energetykom 64,1 tys. Lt. Spółka garbarska dwukrotnie była uprzedzona, że jeśli nie zlikwiduje długu, może być przerwany dopływ elektryczności. Zaopatrzenie tej spółki w energię przerwane zostało 27 lipca, po czym zadłużone przedsiębiorstwo przelało pieniądze dla sieci elektrycznych.

(BNS)

## W lipcu państwo sprzedało prawie 80 obiektów Przygotowują programy prywatyzacji

W lipcu państwo sprzedało 78 obiektów na sumę 7,49 mln Lt, w tym Fundusz Majątku Państwowego (FMP) sprywatyzował 58 obiektów za 5,8 mln Lt, a samorządy - 20 obiektów za 1,68 mln Lt.

Za pośrednictwem Narodowej Giełdy Papierów Wartościowych FMP w lipcu sprzedał stanowiące własność państwa akcje poniewiekskiej spółki produkcji kineskopów „Ekranas” (0,03%) na sumę 24,25 tys. Lt.

Komunikat prasowy FMP głosi, że w lipcu fundusz przeprowadził 55 aukcji publicznych, na których za sprzedane obiekty otrzymano 5,3 mln Lt. W ciągu 7 miesięcy br.

państwo sprywatyzowało 511 obiektów bądź pakietów ich akcji na sumę 825,36 mln Lt.

Fundusz Majątku Państwowego w styczniu-lipcu sprywatyzował 369 obiektów wartości 807,52 mln Lt, instytucje prywatyzacyjne samorządów - 142 obiekty na sumę 17,84 mln Lt.

Obecnie Fundusz Majątku Państwowego negocjuje z nabywcami LISSCO, Banku Rolnego, którzy wygrali konkursy publiczne.

Również specjaliści Funduszu Majątkowego przygotowują programy prywatyzacji Litewskiego Banku Oszczędności i Banku Rozwoju oraz innych obiektów.

(BNS)



## Polska

## Przytóżyc serce

Kandydujący w wyborach prezydenckich Andrzej Olechowski zaapelował wczoraj do władz stolicy o dokończenie budowy Muzeum Powstania Warszawskiego.

„Do sprawy muzeum trzeba przytóżyc nie tylko rękę, ale i serce.(...) W sprawie muzeum po raz kolejny przejawiała się odziedziczona po czasach PRL nieumiejętność wykorzystania ani możliwości administracji publicznej, ani potencjału kapitału prywatnego. Dzieje się tak w wielu miejscach Polski. Jednak nigdzie nie zrobiono tak mało, w tak ważnej sprawie” - napisał Olechowski w swoim apelu w 56. rocznicę wybuchu Powstania warszawskiego.

## Wyniki nie niepokoją

Kandydat na prezydenta Jan Łopuszański (Porozumienie Polskie) powiedział wczoraj w Kaliszu, że „przywiązuje najmniejszą z możliwych wag” do publikowanych wyników badań opinii publicznych.

„Sondaże we współczesnych demokratycznych społeczeństwach są jedną z najbardziej brutalnych metod manipulacji i propagandy przedwyborczej (...). Dlatego wyniki takich badań nie niepokoją mnie” - powiedział. Według lipcowych badań OBOP i czerwcowych Pentora poparcie Łopuszańskiego wynosi 1 proc.

## Festiwal Tańców Dworskich

Spektaklem „Romeo i Julia” rozpocznie się w piątek na dziedzińcu Zamku Królewskiego na Wawelu Festiwal Tańców Dworskich. Podczas 3-dniowej imprezy tancerze z Polski i Francji przybliżą publiczności tradycje baletu średniowiecza i renesansu.

Widowiska i pokazy, przedstawiane przez najlepsze zawodowe i amatorskie zespoły, będą okazją do poznania nie tylko tańców i mody dworskiej, ale także postaci, które miały wpływ na kulturę i sztukę ówczesnej Europy.

## Odstrzał kormoranów

Na Jeziorach Mazurskich rozpoczął się odstrzał kormoranów. Resort ochrony środowiska zezwolił na odstrzał 330 będących pod ochroną ptaków. Według rybaków kormorany powodują ogromne straty w gospodarstwach rybackich.

„Kormorany to prawdziwa plaga. Jeden ptak może zjeść w ciągu roku 80 kilogramów ryb, a stado 2,5 tys.

Kormorany powodują roczne straty oceniane na 100 tys. złotych” - powiedział PAP Andrzej Abramczyk, główny specjalista do spraw produkcji jeziorowej w Gospodarstwie Rybackim w Elku. Szacuje się, że na Warmii i Mazurach żyje około 30 tysięcy kormoranów i jest to największa kolonia tych ptaków w Europie.

O pokoju na Bl. Wschodzie rozmawiali Albright i Tauran  
Tylko na drodze dialogu

Zdaniem polityków, pokój na Bliskim Wschodzie można osiągnąć tylko na drodze dialogu  
Fot. EPA-ELTA

Okolo 50 minut trwało wczorajsze spotkanie amerykańskiej sekretarza stanu Madeleine Albright z arcybiskupem Jeanem Louisem Tauranem, watykańskim ministrem spraw zagranicznych, na temat bliskowschodnich rozmów pokojowych.

„Pani Albright chciała powiadomić Stolicę Apostolską o wynikach szczytu w Camp David i ogólnie o przebiegu procesu pokojowego na Bliskim Wschodzie” - głosi komunikat watykańskiego biura prasowego.

W komunikacie poinformowa-

no, że arcybiskup Tauran podczas rozmów podkreślał, że Watykan, pragnący sprawiedliwego i trwałego pokoju w tym regionie świata, uważa, że można go osiągnąć tylko na drodze dialogu i w duchu poszanowania decyzji organizacji międzynarodowych, a szczególnie rezolucji ONZ. Watykański komunikat przypomina też, że Stolica Apostolska domaga się specjalnego statusu i międzynarodowych gwarancji bezpieczeństwa dla miejsc świętych trzech największych religii monoteistycznych: chrześcijańskiej, żydowskiej i muzułmańskiej.

W wyniku akcji policji chińskiej aresztowano 4 tys. osób  
Sprzeciw ortodoksów

Pekińska policja aresztowała w ciągu ostatnich trzech miesięcy 4.101 osób podejrzanych o czerpanie zysku z prostytucji bądź promowanie pornografii - poinformowała wczoraj chińska agencja Xinhua.

Ostatnio zatrzymano 242 prostytutki, 137 sutenerów, 349 „masażystek”, 14 organizatorów spektakli o zabarwieniu erotycznym. Właścicielom domów uciech przepadło także kilkadziesiąt komputerów z „zabronionymi gramami elektronicznymi”.

Wśród zamkniętych przez policję lokali rozrywki są nie tylko domy publiczne, lecz również łaźnie publiczne, kluby Karaoke, kafejki internetowe, salony piękności i hotele.

Rozkwit przemysłu erotycznego jest jednym z elementów głębokich przemian kulturowych, jakie zachodzą w Chinach na fali reform gospodarczych. Wywołuje to jednak zdecydowany sprzeciw komunistycznych ortodoksów.

Kolejne aresztowania w związku z podsłuchem w Bułgarii  
Brak kontroli

Troje pracowników bułgarskiego MSW, m.in. oficera odpowiedzialnego za kontakty z biurem obsługi korpusu dyplomatycznego, aresztowano wczoraj w związku ze znalezieniem aparatury podsłuchowej w mieszkaniu prokuratora naczelnego.

Podsłuch był też w mieszkaniu opozycyjnej postanki. Pięć osób, w tym trójka aresztowana wczoraj, ma być zwolnionych z pracy w MSW. Wszyscy oni są pracownikami służby operacyjno-technicznej, odpowiadającej za specjalne środki wywiadowcze.

Wiceminister spraw wewnętrznych Zdrawko Zafirov oświadczył wczoraj w wywiadzie radiowym, że rewizja w MSW, zarządzana przez ministra Emanuila Jordanowa, została zakończona i wykazała, że urządzenia podsłuchowe, znalezione w mieszkaniu prokuratora naczelnego, nie były nigdy wykorzystywane. To dotyczy całej aparatury podsłuchowej, znalezionej w budynku, należącym do Biura Obsługi Korpusu Dyplomatycznego. W tym budynku mieszkają prokurator naczelnego, dwóch wiceministrów, 16 posłów i dyplomaci zagraniczni.

„Kable mikrofonów były odcięte, to sprawia, że posłuch był niemożliwy” - stwierdził Zafirov, który sam mieszka w tym budynku.

Równoległa kontrola, przeprowadzona przez ministerstwo obrony, dała te same wyniki - powiedział Zafirov. Jednocześnie jednak rewizja pokazała, że w MSW brakuje ścisłej kontroli nad montażem i demontażem sprzętu podsłuchowego. Aresztowanych w piątek dwoje byłych pracowników służby operacyjno-technicznej MSW zostało wypuszczonych za kaucją w poniedziałek wieczorem. Prokuratura wojskowa postawiła i zarzut nadużycia władzy i stanowiska, za co grozi im od 3 do 10 lat więzienia. 53 posłów opozycyjnej postkomunistycznej partii socjalistycznej wniosło wczoraj o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia parlamentu. Nadzwyczajne posiedzenie odbędzie się jutro. Prezydent Petyr Stojanow powiedział wczoraj w wywiadzie radiowym, że skandal podsłuchowy powinien spowodować przeprowadzenie całościowego przeglądu możliwości nielegalnego podsłuchiwania w Bułgarii.

Dymisja 6 rosyjskich generałów osłabiła ministra obrony  
Postawił na Kwasznina

Ogłoszona w poniedziałek przez Kreml dymisja sześciu wysoko postawionych generałów osłabiła pozycję ministra obrony Igora Siergiejewa - twierdziła wczoraj rosyjska prasa, spekulując o ewentualnych następcach ministra.

„Prezydent przygotowuje teren do zwolnienia marszałka Siergiejewa” - pisze dziennik „Kommersant”. „Te dymisje osłabiają pozycję ministra w jego walce z szefem sztabu generalnego gen. Anatolijem Kwaszninem” - dodaje gazeta. Obaj dowódcy wojskowi prowadzą ze sobą od pewnego czasu otwartą wojnę. Gen. Kwasznin zaproponował reformę armii, prowadzącą do zmniejszenia roli rosyjskich sił strategicznych, co marszałek Siergiejewa uznał za „przestępstwo przeciwko Rosji” i „szaleństwo”.

Według dziennika „Izwestia”, „tak wielka czystka wśród ludzi Siergiejewa świadczy o tym, że prezydent Putin postawił na Kwasznina”.

Z kolei dzienniki „Niezawisimaja Gazeta” i „Wriemia Nowostiej” twierdzą, że następny minister obrony powinien być cywilem, pierwszym na tym stanowisku w historii Rosji postradzieckiej. Wśród ewentualnych kandydatów na nowego szefa resortu

obrony prasa wymienia Ilię Klebanowa - wicepremiera odpowiedzialnego za kompleks wojskowo-przemysłowy, Michaiła Fradkowa - pierwszego zastępcę sekretarza prezydenckiej Rady Bezpieczeństwa i byłego ministra ds. handlu z zagranicą, Aleksieja Moskowskiego - zastępcę sekretarza Rady Bezpieczeństwa, Andrieja Kokoszyna - byłego wiceministra obrony, Jurija Baturina - byłego sekretarza Rady Bezpieczeństwa i Andrieja Nikołajewa - byłego szefa służby granicznej. W poniedziałek prezydent Rosji Władimir Putin zwolnił z armii sześciu wysokich rangi generałów. Wszyscy uchodzili za sojuszników ministra obrony marszałka Igora Siergiejewa.

Zdymisjonowani to: szef wojsk obrony radiologicznej, chemicznej i biologicznej generał Stanisław Pietrow, szef wojsk obrony przeciwlotniczej generał Borys Duchow (oba odslużyli wymagany czas służby wojskowej), szef uzbrojenia generał Anatolij Sitnow, szef głównego zarządu raketowo-artyleryjskiego generał Nikołaj Karaulow, szef centralnego zarządu zasobów materialnych i kontaktów zagranicznych ministerstwa obrony generał Aleksander Zobnin oraz szef służby prasowej resortu obrony Anatolij Szatalow, którego rangi nie podano.



Trzech zabitych oraz 23 rannych to bilans ofiar wczorajszej eksplozji bomby w centrum stolicy Indonezji Dżakarty. W eksplozji obrażeń doznał ambasador Filipin w tym kraju Leonides Caday. Filipiński dyplomata został ranny w nogi i w twarz. Przewieziono go do szpitala, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.  
Fot. EPA-ELTA

## Mistrzostwa Europy w baseballu Litwini rozpoczęli od zwycięstwa

Podczas odbywających się w Słowacji baseballowych mistrzostw Europy w grupie B w pierwszym meczu Litwa pokonała Polskę - 5:1.

Po meczu główny trener reprezentacji Vermidas Neverauskas pochwalił doskonałą grę zawodnika kowieńskiego Mariusa Stravinska.

W komunikacie Litewskiego Stowarzyszenia Baseballowego powiedziane jest, że w innym meczu

tej podgrupy Jugosławia pokonała Białoruś - 5:2.

W innej grupie Ukraina wygrała z Austrią, a Słowacja - ze Słowenią.

Zespoły, które zajmą pierwsze i drugie miejsce w podgrupach, będą współzawodniczyły o nagrody. Reprezentacja, która wywalczy pierwsze miejsce na mistrzostwach, w przyszłym roku zagra w grupie A razem z najsilniejszymi drużynami Europy.

## Litewski napastnik po raz drugi strzelił dwie bramki

### Bohater kolejki

Robertas Poūkus po raz pierwszy w tym sezonie wyszedł w podstawowym składzie Widzewa i od razu trenerowi Piotrowi Kusztykowi odwdziaczył się zdobyciem dwóch goli.

- Koledzy podawali mi tak znakomicie, że nie sposób było spuścić - mówił skromnie po meczu.

Litewski napastnik w barwach Widzewa po raz drugi strzelił dwie bramki w jednym meczu. - Wcze-

śniej ta sztuka udała mi się podczas spotkania derbowego z ŁKS - powiedział. - Czekam teraz na pierwszego hat-tricka.

Poūkus trafił do Widzewa zimą. Jest wypożyczony z algerijskiego Wilno tylko do końca roku. Działacze Widzewa będą go chcieli zatrzymać zapewne na dłużej, tym bardziej że w letnich sparingach strzelał bramki jak na zawołanie. Zaowocowało to powołaniem go do reprezentacji Litwy.



AC Milan po nieudanych próbach pozyskania Brazylijczyka Rivaldo z FC Barcelony, rozważa możliwość kupienia piłkarza Manchesteru United, Davida Beckhama. Według dziennikarzy, działacze włoskiego klubu są skłonni zaoferować angielskiemu rozgrywającemu tak samo wysoką pensję, jaką proponowali Rivaldo. Beckham ma 25 lat i jest związany kontraktem z Manchesterem do 30 czerwca 2003 roku.

Fot. EPA-ELTA

## Policja powstrzymała szwedzkich kibiców Uzbrojeni i niebezpieczni

Specjalne oddziały policji musiały interweniować, gdy doszło do starć między kibicami po meczu pierwszej ligi szwedzkiej AIK Sztokholm - IFK Goeteborg (0:1).

Gdy przyjezdni fani wsiadali do autobusów, pod stadionem Rasunda w Sztokholmie zostali zaatakowani przez miejscowych chuliganów.

W zacięciu uczestniczyło około 100 osób. Dwie osoby zostały poważnie ranne, a cztery trafiły do aresztu.

Przed meczem uzbrojeni w noże i kije bejsbolowe pseudokibice zespołu IFK Goeteborg zdemolowali hotel w Sztokholmie, a następnie starli się z miejscowymi fanami.

## Tenis, pieniądze i rankingi Milionowe zarobki



Brazylijczyk Gustavo Kuerten jest najlepiej zarabiającym w tym roku tenisistą. Do tej pory wygrał na korcie ponad półtora miliona dolarów.

Szóste miejsce w tej klasyfikacji zajmuje lider rankingu ATP. Amerykanin Andre Agassi - ponad 870 tys. USD. Wśród tenisistek przewodzi liderka rankingu WTA, Szwajcarka Martina Hingis. Suma



Fot. EPA-ELTA

zdobytych przez nią na korcie nagród przekroczyła w tym roku już półtora miliona dolarów.

Niewiele mniej, również ponad półtora miliona dolarów, zarobiła w tym roku Amerykanka Lindsay Davenport. Kwotę miliona dolarów nagród przekroczyły jeszcze Mary Pierce (Francja) i Venus Williams (USA), ale wyraźnie ustępują czołowej dwójce.

Najlepiej zarabiający tenisści	
1. Gustavo Kuerten (Brazylia)	1 585 380 USD
2. Pete Sampras (USA)	1 410 298
3. Magnus Norman (Szwecja)	1 250 079
4. Jewgienij Kafielnikow (Rosja)	993 659
5. Alex Corretja (Hiszpania)	934 525

Najlepiej zarabiające tenisistki	
1. Martina Hingis (Szwajcaria)	1 523 224 USD
2. Lindsay Davenport (USA)	1 500 209
3. Mary Pierce (Francja)	1 141 768
4. Venus Williams (USA)	1 022 900
5. Conchita Martinez (Hiszpania)	822 080

## Agassi nadal prowadzi

Amerykanin Andre Agassi nadal prowadzi w rankingu tenisistów ATP. Drugie miejsce zajmuje jego rodak Pete Sampras, a trzecie Szwed Magnus Norman.

Po zwycięstwie w turnieju w Kitzbuehel, z dziesiątej na szóstą pozycję awansował Hiszpan Alex Corretja. W dziesiątkę znaleźli się też Rosjanie - Jewgienij Kafielnikow i Marat Safin.

Fot. EPA-ELTA



Czołówka rankingu ATP (w nawiasie miejsce z poprzedniego notowania)	
1. (1) Andre Agassi (USA)	128 pkt
2. (2) Pete Sampras (USA)	291
3. (3) Magnus Norman (Szwecja)	246
4. (4) Gustavo Kuerten (Brazylia)	118
5. (5) Jewgienij Kafielnikow (Rosja)	959
6. (10) Alex Corretja (Hiszpania)	158
7. (6) Thomas Enqvist (Szwecja)	040
8. (7) Cedric Pioline (Francja)	980
9. (9) Marat Safin (Rosja)	951
10. (8) Lleyton Hewitt (Australia)	945

## Ukraińiec Sergiej Bubka ma tylko jeden medal olimpijski Koniec kariery w Sydney

Słynny ukraiński skoczek o tyczce, Sergiej Bubka zamierza startem w igrzyskach w Sydney zakończyć sportową karierę.

36-letni Bubka znalazł się w składzie 230-osobowej ekipy olimpijskiej. Sześciokrotny mistrz świata i wielokrotny rekordzista świata Bubka zdobył tylko jeden medal olimpijski - złoty w 1988 roku

w Seulu. Cztery lata później w Barcelonie nie zaliczył żadnej wysokości, a w 1996 roku w Atlancie nie startował. W ostatnich latach leczył kontuzję ścięgna Achillesa. Za zdobycie złotego medalu w Sydney reprezentanci Ukrainy otrzymają w nagrodę 50 tys. USD. Wyplata za drugie miejsce to 30 tys. USD, a za trzecie - 20 tys. USD.

## SPRINTEM

● Tim Duncan, koszykarz San Antonio Spurs, jest kolejnym zawodnikiem reprezentacji USA, który zamierza zrezygnować z występu na olimpiadzie w Sydney. Duncan, który zdobył mistrzostwo NBA w 1999 r. z San Antonio Spurs, jest trzecim koszykarzem, po Tomie Gugliottie (Phoenix Suns) i Grancie Hillu (w ubiegłym sezonie Detroit Pistons, w nowym zagra w Orlando Magic), który nie wystąpi w Sydney.

● Po dziewięciu wyścigach żeglarskich mistrzostw świata w klasie Cadet, rozgrywanych w Zatoce Gdańskiej, prowadzi brytyjska załoga Sam Carter i Robert Graves. Najlepsi z Polaków - Michał Strumik i Karol Bańczak (Chodzież) - są na 9 miejscu.

● Polak Marcin Sobala zajął trzecie miejsce w turnieju szablistów w Moskwie, w ramach szermierczego Pucharu Świata. Zawody wygrał Rosjanin Stanisław Pozdniakow, pokonując w finale Węgra Domonkosa Ferjancsika 15:9. W ćwierćfinale Polak pokonał Francuza Matthieu Gourdia 15:11.

● Przedstawiciele klubu piłkarskiego AS Roma poinformowali, że z Bayeru Leverkusen pozyskany został brazylijski pomocnik Emerson. Roma zapłaciła za Emersona 17,17 mln USD, co jest rekordem transferowym w Bundeslidze. Brazylijczyk ma podpisać z włoskim klubem pięcioletni kontrakt. Emerson przeszedł do Bayeru z Gremio w 1997 roku. Od tego czasu rozegrał w Bundeslidze 82 mecze. Do tej pory najwyższym transferem w Bundeslidze było przejście w 1998 roku Joerga Heinricha z Borussia Dortmund do Fiorentiny za 11,81 mln USD.

● Słynny kolarz Marco Pantani (Mercatone Uno) przybył do Rzymu, gdzie ma się poddać testom medycznym przewidzianym programem przygotowań olimpijskich kadry włoskich sportowców. Badania przejdą wszyscy zawodnicy powołani do reprezentacji Włoch w kolarstwie przez dyrektora sportowego ekipy - Antonio Fusiego.

● Brazylijski piłkarz Marcelinho, występujący dotychczas w Sao Paulo, podpisał czteroletni kontrakt z Olympique Marsylia. Francuski klub zapłacił za tego napastnika 50 milionów franków (8 milionów dolarów (około 32 mln. Lt.). 24-letni Marcelinho zdobył w minionym sezonie w Brazylii 16 bramek. Jest drugim Brazylijczykiem, który ostatnio podpisał kontrakt z Olympique.

● Australijski Komitet Olimpijski (AKOI) będzie musiał rozstrzygnąć konflikt interesów, jaki powstał pomiędzy sponsorami ekipy olimpijskiej z powodu młodej tenisistki australijskiej, Jeleny Dokić. Nowa gwiazda australijskiego tenisa, sponsorowana przez firmę Fila, odmówiła założenia strojów koncernu Nike, oficjalnego sponsora ekipy Australii.

● Polscy tenisści zdobyli trzy brązowe medale w indywidualnych mistrzostwach Europy juniorów zakończonych w niedzielę w San Remo i Hatfield.



## Lokalne opady deszczu

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Lokalne opady deszczu. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy 10-15, w dzień 20-25 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni przelotne deszcze. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 18-23 stopnie ciepła.



**KOMOTO**  
Nr 1472

Wyniki losowania z dnia 31 07 2000

05 09 12 15 16 22 23 25 30 31  
32 40 44 45 46 48 51 52 53 57

**LR**

**Litewskie Radio**  
zaprasza codziennie  
o godz. 17 min. 30  
do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m  
oraz FM-105,1 MHz  
audycji w języku polskim  
**Życzymy dobrego odbioru!**

## DROBNE

Usługi ubezpieczeniowe (samochody, domy, życie).

Okazja! Zniżki. Jest możliwość przyjazdu agenta. Tel. 25 32 35, (8-299) 37604, Ryszard.

Firma handlowo-produkcyjna poszukuje prawnika do obsługi prawnej w języku polskim i litewskim.

Vilnius, tel. 75 23 01, (8-287) 54852.

Kobieta z pedagogicznym wykształceniem, znająca języki polski, litewski, rosyjski, poszukuje pracy z dziećmi lub innej.

Tel. 41 56 09. Dzwonić od 16.00.

Wymieniamy olej.  
Tel. 62 75 85.

20-letni chłopak poszukuje pracy ślusarza lub innej.  
Tel. 75 38 29.

Elektryk poszukuje pracy.  
Tel. 75-38-29.

Przedsiębiorstwo "Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.  
Vilnius, tel. 75 24 79,  
46 71 78. 8-299-90213.

## AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części  
zamiennych do samochodów  
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniškes, L. Asanavičiūtes 1a



- ▲ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▲ Naprawa silnika
- ▲ Naprawa podwozia
- ▲ Naprawa gaźnika
- ▲ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

**Stałym klientom -  
zniżki**

## ZSA

## "ALGESA"

Produkuje i tanio sprzedaje:

- bloki fundamentów, nadproża
- elementy studni
- beton i roztwór
- wyroby ze stali zbrojonej

Adres: Gamyklos 16, Vilnius,  
tel.: (8-22) 56 84 42; faks.  
(8-22) 56 82 01.

# PRENUMERATA na II półrocze 2000 r.

## Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	4 mies.
19 Lt	57 Lt	76 Lt

## Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	4 mies.
16 Lt	48 Lt	64 Lt

## Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	4 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	15,60 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

### Wydanie codzienne w księgarniach S.Korczyńskiego (Aušros Vartų 9), "Elephas" (Olandų 3), w szkołach

1 mies.	3 mies.	4 mies.
13 Lt	39 Lt	52 Lt

## Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	4 mies.
12 Lt	36 Lt	48 Lt

## Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	4 mies.
16 USD	48 USD	64 USD

Vš.Į. "Vilnijos Žodis"

Konto bankowe: Lietuvos Žemės Ūkio Bankas,  
Vilniaus skyrius, b/k 260101424,  
a/s 1700750, valiutinė s-ta Nr. 101700650

## Kalendarium

\* Środa (2.VIII) jest 215 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 151 dni.

\* Znak Zodiaku - Lew.

\* Imieniny: Alfonsa, Euzebiusza, Gustawa, Kariny.

\* Wschód Słońca - 4.31, zachód - 20.18. Długość dnia - 15 godz.47 min.

\* Księżyc. Nów - od 31 lipca.

## KURS WALUT

## Bank Litewski

Oficjalny kurs  
na 20 lipca 2000 r.

## Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn.walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,6936
Dolar australijski	2,3240
1000 rubli białoruskich	4,0547
Korona czeska	0,1043
Korona duńska	0,4952
Funt brytyjski	5,9996
Korona estońska	0,2360
100 jenów japońskich	3,6546
Dolar kanadyjski	2,7062
Łat litewski	6,6116
Złoty polski	0,9212
Korona norweska	0,4512
Rubel rosyjski	0,1434
Korona szwedzka	0,4347
Frank szwajcarski	2,3866
100 tys. lir tureckich	0,6291
Griwna ukraińska	0,7354
100 forintów węgierskich	1,4181
10 tys. lei rumuńskich	1,8294

### Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

jednostki waluty narodowej  
za 1 euro

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

## Gazeta

### "Echo Litwy" ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem  
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Firma "TERMOLUKSAS" poszukuje sekretarki - referentki.

Wymagania: dobra znajomość języków: niemieckiego, litewskiego, polskiego oraz rosyjskiego - praca z komputerem. CV wysłać faksem: (22) 77-75-71. Tel. 30-00-50.

**KAWINE Alink KAWIARNIA**

**KAWINE DO LSK KAWIARNIA**  
Vilnius, Dylina 49, tel. 61 86 01

**Dołącz do nas!**

**OFERUJEMY:**  
Turystyka przyjazdowa na Litwę  
Organizacja wycieczek na zlecenie klienta  
Pielgrzymki, wczasy, konferencje,  
turystyka biznesowa.  
Zapewniamy profesjonalną obsługę.

**KLION UAB**

**Biuro podróży**  
Birbynių g.4, Vilnius, Lietuva, tel. 22 34 72, tel./fax. 61 83 85.  
E-Mail: klion@takas.lt

KURIER  
WILEŃSKI

Wydawca Vš.Į. „Vilnijos Žodis”  
Drukuje SA „Spauda”  
Redaktor naczelny  
Zygmunt Zdanowicz  
tel. 60 84 44  
fax. 60 84 45

Adres: Birbynių g. 4  
2030 Vilnius  
Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL 322  
ISSN 1392-0405

Dyrektor - Roman Baranowski (tel.60 84 48), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz (tel. 60 84 46), Aleksander Borowik (tel. 60 84 47), dziennikarze: Stanisław Tarasiewicz, Agnieszka Skinder, Sabina Kozłowska, Helena Gładkowska, Irena Litwin (tel. 60 84 46, 60 84 47), Piotr Ryngiewicz (rej.solecznicki tel. 8 -250 - 52780) fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 60 84 48).  
Sekretarz redakcji - Andrzej Malkianis, zast. sekretarza redakcji - Marian Sipowicz (tel. 60 84 48), operatorzy: Walentyna Mažul, Halina Taukin, komputerowe łamanie: Lucja Stankevičiute, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch (tel. 60 84 44), tłumaczka - Barbara Mintautiene (tel. 60 84 44), korektorzy-stylści: Stanisław Aleksandrowicz, Bronisława Michajłowska (tel. 60 84 48). Kierownik działu promocji - Zbigniew Markowicz (tel. 60 84 44), reklama: Dariusz Guszczka, Waldemar Choroścín (tel. 60 84 44), kolportaż - Roland Juchniewicz (tel. 60 84 44).